



POLSKA W STREFIE I POZA STREFĄ EURO – ZAGROŻENIA I KORZYŚCI W ŚWIETLE NOWYCH UWARUNKOWAŃ POLITYCZNYCH I GOSPODARCZYCH

Krzysztof Dobrowolski

Streszczenie

W artykule dokonano analizy korzyści i zagrożeń związanych z przyjęciem przez Polskę euro, w świetle aktualnych uwarunkowań politycznych i gospodarczych. W tym celu wykorzystano następujące metody badawcze: badania literaturowe, metodę intuicyjną oraz metodę statystyki opisowej.

Polska od dwóch lat spełnia kryteria nominalnej konwergencji, poza uczestnictwem w mechanizmie ERM II, jednak sytuacja polityczna w kraju wyklucza podjęcie działań prowadzących do przystąpienia do strefy euro. Nieznany jest także przyszły kształt tego ugrupowania, gdyż planowana jest jego ściślejsza integracja.

Teoretyczna analiza wskazuje, że proces globalizacji utrudnia krajom średniej wielkości, o otwartej gospodarce prowadzenie autonomicznej polityki pieniężnej i kursowej, utratą więc tych narzędzi po przyjęciu euro nie powinna stanowić zagrożenia dla długofalowego wzrostu gospodarczego, nawet w sytuacji wystąpienia szoków asymetrycznych. Wykorzystane wówczas mogą zostać rynkowe mechanizmy przywracania równowagi oraz polityka fiskalna. Gospodarka skorzysta ponadto na eliminacji kosztów transakcyjnych i ryzyka kursowego w strefie euro.

Przeprowadzone analizy wskazują, że przy odpowiedniej polityce gospodarczej możliwe jest wykorzystanie szansy na szybsze tempo wzrostu PKB, związanej z przyjęciem wspólnej waluty.

Wystąpić mogą również koszty przyjęcia euro, wynikające z utraty przez banki dochodów z wymiany walut i transakcji zabezpieczających przed ryzykiem kursowym, przeprowadzanych przez klientów, a także z możliwością powstawania baniek spekulacyjnych, w wyniku nadmiernego wzrostu konsumpcji, przy ewentualnych zbyt niskich stopach procentowych. Oczekiwane korzyści powinny jednak przewyższać ewentualne straty.

Słowa kluczowe: strefa euro, kryteria z Maastricht, szoki asymetryczne.

Klasyfikacja JEL: G20

Wstęp

Kwestia przyjęcia euro dzieli społeczeństwo polskie, w tym również środowisko ekonomistów. Wyrażane są różne obawy związane z uczestnictwem w strefie wspólnej waluty, przy czym niektóre z nich mogą być uzasadnione, ale część bierze się z niewiedzy. W artykule skupiono się tylko na najważniejszych zagadnieniach związanych z uczestnictwem w strefie euro, pominięto kwestie, zdaniem autora, drugorzędne.

W pierwszej części przedstawiono aktualne uwarunkowania polityczne i ekonomiczne przystąpienia Polski do strefy euro. Zwrócono uwagę na pogarszające się relacje na linii rząd - władze Unii Europejskiej, sytuację gospodarczą Polski a także planowane procesy integracyjne w eurolandzie.

Druga część artykułu poświęcona jest analizie spełniania przez polską gospodarkę nominalnych kryteriów konwergencji w latach 2005-2016, ale przedstawiono też sytuację w zakresie równowagi makroekonomicznej oraz konwergencji prawnej. Kolejna część tekstu poświęcona jest bezpośrednim, długookresowym konsekwencjom ewentualnego przystąpienia Polski do strefy euro. Omówiono zagadnienia: eliminacji ryzyka kursowego i kosztów transakcyjnych w strefie euro, zmiany poziomu długoterminowej stopy procentowej, rezygnacji z autonomicznej polityki pieniężnej i kursowej. Czwarta część tekstu dotyczy mechanizmów przywracania równowagi makroekonomicznej w sytuacji braku możliwości deprecjacji (dewaluacji) nominalnego kursu walutowego.

Ostatnia część tekstu poświęcona jest analizie zmian dynamiki PKB w krajach strefy euro i krajach nadal posługujących się walutami narodowymi. Starano się znaleźć dopowiedź na pytanie, czy posługiwanie się wspólną walutą znajdowało odbicie w tempie wzrostu PKB poszczególnych krajów w okresie przed kryzysem na rynkach finansowych, w latach gdy kryzys wystąpił oraz w okresie pokryzysowym, co ma znaczenie dla oceny skutków ewentualnego przystąpienia Polski do strefy wspólnej waluty.

1. Polityczne i ekonomiczne aspekty przystąpienia do strefy euro

Przystępując do Unii Europejskiej Polska podjęła równocześnie zobowiązanie przyjęcia wspólnej europejskiej waluty euro, chociaż nie został określony termin, kiedy powinno to nastąpić. Posługując się własną walutą narodową, Polska należy do mniejszości państw członkowskich Unii Europejskiej. Wspólną walutę wprowadziło do obiegu 19 państw, własne waluty utrzymuje w obiegu 9 państw, przy czym dwa z nich: Dania i Wielka Brytania¹ zastrzegły, że nie będą uczestniczyły w trzecim etapie Unii Gospodarczej i Walutowej, czyli wprowadzeniu euro.

Komplikują się uwarunkowania polityczne i gospodarcze związane z uczestnictwem Polski w Unii Europejskiej i ewentualnym przystąpieniem do strefy euro. Rząd, bazujący na większości w parlamencie jest przeciwny rezygnacji z waluty narodowej i nie czyni w tym kierunku żadnych przygotowań. Komplikuje się sytuacja w ramach Unii Europejskiej, z której władzami rząd pozostaje w ostrym konflikcie, a jego głównymi osiami są: kwestia przyjęcia uchodźców oraz łamanie zasad praworządności państwa w Polsce, chociaż występują również liczne kwestie sporne mniejszego kalibru.

¹ Wielka Brytania obecnie, w wyniku przeprowadzonego referendum, realizuje proces opuszczenia Unii Europejskiej.

Jest to też okres dużej niepewności, co do instytucjonalnego kształtu Unii Europejskiej i strefy euro. Wśród części państw członkowskich należących do eurolandu narasta determinacja w dążeniu do ściślejszej integracji, która może spowodować, że ważne decyzje polityczne podejmowane będą w gronie szybciej integrujących się państw, bez udziału pozostałych członków Unii, chociaż mogą one ich również obowiązywać lub przynajmniej oddziaływać na ich sytuację. Przystępując do strefy euro Polska miałaby wpływ na kierunek tych zmian, a mogą być one bardzo poważne.

Zgłaszane są koncepcje powołania odrębnego parlamentu, ministra finansów i budżetu strefy euro, których realizacja jeszcze bardziej ograniczyłaby możliwość wpływania na kształt całej Unii przez kraje nie posługujące się wspólną walutą. Zmniejszyły by się możliwości korzystania przez Polskę i inne kraje spoza eurolandu z funduszy unijnych, co może być tym bardziej bolesne, że w przyszłej perspektywie budżetowej (po 2020 r.) i tak będą one mniejsze, chociażby w wyniku opuszczenia Wspólnoty przez Wielką Brytanię.

Z drugiej strony trudno określić, na ile wprowadzenie w życie poszczególnych koncepcji jest możliwe, z uwagi na ich ogólnikowość i rozwlekły na ogół unijny proces decyzyjny. Ponadto, nawet nie wszystkie główne kraje członkowskie są zgodne co do zakresu niezbędnych zmian, a opracowanie szczegółowego projektu ich kształtu i implementacji zależne jest niewątpliwie od poprawy sytuacji gospodarczej i ostatecznego wykrystalizowania się sytuacji politycznej we Francji i Włoszech.

Eskałujący z biegiem czasu konflikt na linii polski rząd - Unia Europejska oraz zmniejszające się nieuchronnie korzyści finansowe z przynależności do tego ugrupowania rodzą obawy, że w dalszej perspektywie rząd będzie chciał doprowadzić do opuszczenia Unii przez Polskę. W tym kontekście pojawiają się opinie, że wcześniejsze przyjęcie przez nasz kraj wspólnej waluty silniej zakotwiczyłoby nas we Wspólnocie, utrudniałoby zmianę prorynkowego kursu gospodarki i wymuszałoby bardziej racjonalną politykę w stosunku do władz Unii oraz silniej zabezpieczało przed pokusami jej opuszczenia.

Powoli następuje korzystna zmiana sytuacji gospodarczej wewnątrz Unii Europejskiej. Umacniają się symptomy ożywienia gospodarczego, w tym również w Hiszpanii i Portugalii, Grecja nie przykuwa już uwagi opinii międzynarodowej jako "chory człowiek Europy". W ujęciu rok do roku PKB strefy euro wzrósł w drugim kwartale 2017 o 2,1% (w pierwszym kwartale o 1,9%). W drugim kwartale 2017 tempo wzrostu PKB w strefie euro przyspieszyło do 0,6%, po 0,5% wzroście w pierwszym kwartale.

Do architektury gospodarczej Unii wprowadzono szereg nowych instytucji lub usprawniono funkcjonowanie istniejących, co umożliwi lepsze monitorowanie sytuacji gospodarczej państw członkowskich i przeciwdziałanie ewentualnemu narastaniu nierównowagi makroekonomicznej.

Niestety, polityka gospodarcza Polski rodzi obawy, co do możliwości poprawy, a nawet utrzymania obecnej dynamiki wzrostu w niedalekiej perspektywie. Wstrzymany został całkowicie proces prywatyzacji, zlikwidowano Ministerstwo Skarbu Państwa. Niektóre kluczowe obszary gospodarki zdominowane są przez duże podmioty kontrolowane przez państwo (energetyka, sektor paliwowy, zbrojeniowy, górnictwo) i nie prowadzi się żadnych działań zmierzających do zmiany tego stanu a wręcz przeciwnie, sytuacja może ulec pogorszenia w wyniku planowanych kolejnych konsolidacji podmiotów zdominowanych przez państwo (sektor spożywczy, holding hotelarsko-turystyczny, zmiany w strukturze podmiotowej górnictwa, przyłączanie kolejnych spółek do holdingu zbrojeniowego). Zwiększył się udział własności państwowej w sektorze bankowym i nie wykluczone są kolejne przejścia, intensyfikujące proces jego re-etatyżacji. Sprzyja to ograniczaniu konkurencji, co w dłuższej perspektywie, poprzez wzrost kosztów, niekorzystnie odbije się na efektywności innych sektorów gospodarki, obniżając jej tempo wzrostu.

Rozbudowuje się transfery socjalne, a niezbędnych środków na ich sfinansowanie poszukuje się poprzez nakładanie nowych podatków i opłat (np. bankowy, próby wprowadzenia podatku w handlu, nowej opłaty paliwowej) oraz uszczelnianie systemu podatkowego, przy czym obok rozwiązań rozsądnych, wprowadzane są nieuzasadnione rozwiązania represyjne, utrudniające prowadzenie działalności gospodarczej.

W "Strategii Odpowiedzialnego Rozwoju" kładzie się nacisk na projekty inicjowane przez państwo i realizowane z jego udziałem a abstrahuje się w niej od uwarunkowań związanych z naszym członkostwem w Unii Europejskiej, co powoduje, że nawet jeśli nie jest ona "jawnie antyeuropejska, to na pewno jest aeuropejska, a przecież powinna być istotnym, zauważalnym wkładem rządu w rozpoczętą unijną dyskusję nad przyszłością Europy i mechanizmów integracji gospodarczej" (Wojtyna, 2017).

Pomimo, iż obecna sytuacja polityczna w kraju wyklucza możliwość przystąpienia do strefy euro, poprzedzonego akcesem do ERM II w najbliższej perspektywie, to warto podejmować ten temat, chociażby w celu lepszego przygotowania się do sytuacji "w której nagle Polska stałaby przed dramatycznym wyborem między wprowadzeniem euro z jednej strony a poniesieniem ogromnych kosztów politycznych i gospodarczych związanych z pozostaniem poza strefą euro z drugiej" (Orłowski, 2017).

2. Nominalna konwergencja gospodarki polskiej po wejściu do Unii Europejskiej

2.1. Zmiany wskaźników makroekonomicznych

Podstawowym warunkiem ekonomicznym przyjęcia wspólnej waluty jest spełnienie przez kraj członkowski kryteriów konwergencji nominalnej², określanych także jako kryteria z Maastricht³. Dotyczą one kilku newralgicznych dla stabilnego rozwoju, obszarów gospodarki: stabilności cen, wysokości długookresowych stóp procentowych, długu publicznego, deficytu finansów publicznych i stabilności kursu walutowego. Oprócz tego, badaniom podlega także zgodność ustawodawstwa kraju członkowskiego z postanowieniami traktatów: o Unii Europejskiej i o funkcjonowaniu Unii Europejskiej, a od 2012 roku także poziom nierównowagi ekonomicznej (zewnętrznej i wewnętrznej).

W tabeli 1 przedstawiono dane (stan na grudzień każdego roku) obrazujące stopień spełnienia przez Polskę kryteriów konwergencji nominalnej po przystąpieniu do Unii Europejskiej.

Tabela 1. Stopień nominalnej konwergencji gospodarki polskiej w latach 2005-2016

Lata	Inflacja HICP		Stopa procentowa		Deficyt (%PKB)	Nadmierny deficyt (procedura)	Dług publiczny (%PKB)
	Stopa (%)	Kryterium (%)	Poziom (%)	Kryterium (%)			
2005	2,2	2,5	5,2	5,4	2,5	Tak	42,0
2006	1,3	2,9	5,2	6,2	3,6	Tak	46,9

² Oprócz konwergencji nominalnej w literaturze wymienia się także konwergencję realną, czyli, w ogólnym ujęciu, dostosowanie struktury gospodarki do trwałego spełniania kryteriów konwergencji nominalnej.

³ Kryteria te pierwotnie były zapisane w Traktacie o Unii Europejskiej (Traktat z Maastricht), a po wejściu w życie Traktatu lizbońskiego (Traktat z Lizbony zmieniający Traktat o Unii Europejskiej i Traktat Ustanawiający Wspólnotę Europejską), co nastąpiło 1 grudnia 2009 r. znajdują się w Traktacie o funkcjonowaniu Unii Europejskiej (art. 140) oraz w Protokole nr 13 w sprawie kryteriów konwergencji.

2007	2,6	2,8	5,5	6,4	1,9	Tak	44,2
2008	4,2	4,1	6,1	6,2	3,6	Tak	46,3
2009	4,0	1,6	6,1	6,0	7,3	Tak	49,4
2010	2,7	2,4	5,8	5,3	7,3	Tak	53,1
2011	3,9	3,1	6,0	7,7	4,8	Tak	54,1
2012	3,7	1,8	5,0	3,6	3,7	Tak	53,7
2013	0,8	1,8	4,0	5,4	4,1	Tak	55,7
2014	0,1	1,3	3,5	5,3	3,5	Tak	50,2
2015	(-0,7)	0,8	2,7	4,7	2,6	Tak	51,1
2016	(-0,2)	0,3	3,0	5,1	2,4	Nie	54,4

Źródło: Opracowanie własne na podstawie: (Europejski Bank Centralny [EBC], 2004, 2006, 2008, 2010, 2012, 2016, Ministerstwo Finansów [MF], 2009-2015, Eurostat).

Dane zawarte w tablicy 1 wskazują, że po przystąpieniu do Unii Europejskiej polska gospodarka wykazywała znaczny stopień konwergencji nominalnej. Poszczególne wskaźniki nie odbiegały w sposób drastyczny od unijnych wymagań, chociaż często ich poziom przekraczał ustanowione kryteria. Najtrudniejsze były lata 2009 - 2010, co było związane z rozprzestrzenianiem się kryzysu w sferze realnej części rozwiniętych gospodarek, zapoczątkowanego na rynku finansowym USA.

Abstrahując od nieuczestniczenia w mechanizmie kursowym, Polska spełniała wszystkie pozostałe nominalne kryteria konwergencji gospodarczej w roku 2005, 2007 i w latach 2015 - 2016. W latach 2008 i 2011 nie spełniała kryteriów w zakresie inflacji i deficytu budżetowego, w latach 2009 - 2010 i w roku 2012 dodatkowo w zakresie stóp procentowych, a w latach 2013 - 2014 tylko w zakresie nadmiernego deficytu budżetowego.

2.2. Kryteria stabilności finansów publicznych

Jedynym kryterium konwergencji, które przez cały dotychczasowy okres przynależności do Unii Europejskiej było przez Polskę wypełniane, był dług publiczny kształtujący się poniżej 60% PKB. Jest to niewątpliwie konsekwencją faktu, że w Polsce progi ostrożnościowe dotyczące długu publicznego są ustalone na niższym poziomie niż kryterium z Maastricht. Konstytucja RP, w art. 125 ust. 5 stanowi, że "Nie wolno zaciągać pożyczek, udzielać gwarancji i poręczeń finansowych, w następstwie których państwowy dług publiczny przekroczy 3/5 wartości rocznego produktu krajowego brutto". Zapis ten precyzuje ustawa o finansach publicznych, w której określono dwa dodatkowe, ponad wymagania unijne, progi ostrożnościowe, których przekroczenie rodzi określone konsekwencje dla konstrukcji budżetu państwa. Jeżeli dług publiczny przekroczy poziom 50% PKB, ale nie będzie wyższy niż 55% PKB, to w budżecie na

rok następny relacja deficytu budżetu do dochodów nie może przekroczyć relacji z roku poprzedniego, czyli roku, w którym nastąpiło przekroczenie tego progu ostrożnościowego. Niestety, zapis ten został usunięty nowelizacją ustawy o finansach publicznych z 8 listopada 2013 roku. Pozostał natomiast zapis, stanowiący, że w przypadku gdy dług publiczny przekroczy poziom 55% PKB, ale będzie niższy od 60% PKB, to budżet na rok następny musi być zrównoważony lub zapewniający spadek relacji długu publicznego do PKB, w stosunku do roku przekroczenia⁴.

Kryterium deficytu finansów publicznych zostało przez Polskę spełnione tylko w latach: 2005, 2007 oraz 2015-2016. Przepisy unijne traktują kryteria długu publicznego i deficytu sektora publicznego łącznie, jako określające sytuację finansów publicznych. Zgodnie z Traktatem o funkcjonowaniu Unii Europejskiej (wcześniej Traktatem o Unii Europejskiej), kraj członkowski powinien spełniać kryterium stabilnej sytuacji finansów publicznych, czyli nie wykazywać nadmiernego deficytu⁵. W Protokole nr 13 sprecyzowano, że spełnienie kryterium stabilności finansów publicznych oznacza, że kraj członkowski nie jest objęty procedurą nadmiernego deficytu, która jest uruchamiana, w szczególności gdy:

- wartość planowanego lub faktycznego deficytu sektora finansów publicznych przekracza poziom 3% PKB⁶,
- wartość długu publicznego przekracza poziom 60% PKB⁷.

Dodatkowo należy uwzględnić, czy deficyt sektora finansów publicznych przekracza publiczne wydatki inwestycyjne, oraz wszystkie inne istotne czynniki, w tym średniookresową sytuację gospodarczą i fiskalną. Procedura może także być uruchomiona, pomimo spełnienia przez państwo członkowskie kryteriów finansów publicznych, jeżeli istnieje ryzyko nadmiernego deficytu.

W przypadku Polski procedurę nadmiernego deficytu uruchomiono po raz pierwszy w lipcu 2004 roku, wskutek deficytu z roku 2003, który ukształtował się na poziomie 4,1% PKB. Procedura ta została uchylona 8 lipca 2008 roku, ale już po roku (7 lipca 2009) znowu ją uruchomiono, wskutek przekroczenia wartości referencyjnej przez deficyt finansów publicznych w roku 2008. W decyzji wskazano rok 2012, jako termin dostosowania poziomu deficytu do wymagań unijnych. Następnie termin ten przedłużono do roku 2014 i po raz kolejny do roku 2015. Procedura nadmiernego deficytu została uchylona 19 czerwca 2015 roku. W tabeli 1 w kolumnie "Nadmierny deficyt" zawarto informację, czy chociaż przez część roku Polska była objęta procedurą nadmiernego deficytu.

⁴ Ponadto określone są inne konsekwencje przekroczenia progu 55% PKB: zakaz podwyższania wynagrodzeń w sferze budżetowej, waloryzacja rent i emerytur tylko do poziomu inflacji z roku poprzedniego, brak możliwości udzielania z budżetu państwa nowych kredytów i pożyczek, ograniczenie wzrostu wydatków instytucji państwowych (np. Kancelarii Sejmu, Senatu i Prezydenta, NIK, Trybunału Konstytucyjnego, Sądu Najwyższego).

⁵ Postanowienia Traktatu zostały dodatkowo wyjaśnione w rozporządzeniach: Rady (WE) nr 1467/1997 i Rady (UE) nr 1177/2011, które m.in. opisują czynniki istotne dla oceny średniookresowej sytuacji finansów publicznych. Ponadto, 2 marca 2012 r. państwa członkowskie (bez Wielkiej Brytanii, Czech i Chorwacji) podpisały Traktat o stabilności, koordynacji i zarządzaniu w unii gospodarczej i walutowej, wzmacniający postanowienia Paktu Stabilności i Wzrostu z 1997 r. i wprowadzający m.in. wiążącą regułę fiskalną, która ma zapewnić utrzymanie salda sektora instytucji rządowych i samorządowych w stanie równowagi lub nadwyżki (EBC 2016).

⁶ Procedura nadmiernego deficytu może nie zostać uruchomiona, gdy, pomimo przekroczenia wartości referencyjnej, stosunek deficytu do PKB znacznie i stale się zmniejszał i osiągnął poziom bliski wartości referencyjnej lub przekroczenie tej wartości ma charakter wyjątkowy i tymczasowy i relacja deficytu do PKB kształtuje się na poziomie bliskim wartości referencyjnej.

⁷ Procedura nadmiernego deficytu może nie zostać uruchomiona, pomimo przekroczenia wartości referencyjnej, jeżeli relacja długu publicznego do PKB zmniejsza się dostatecznie i zbliża do wartości odniesienia w zadowalającym tempie.

2.3. Kryterium stabilności cen

Kryterium inflacyjne (wysoki poziom stabilności cen) spełnione było przez Polskę w latach 2005 - 2007 i 2013 - 2016. Traktat o funkcjonowaniu Unii Europejskiej (wcześniej Traktat o Unii Europejskiej) stanowi, że osiągnięcie przez państwo członkowskie kryterium wysokiego stopnia stabilności cen, oznacza stopę inflacji zbliżoną do istniejącej w co najwyżej trzech państwach członkowskich, które uzyskały w tym zakresie najlepsze rezultaty. Protokół nr 13 precyzuje, że miarą trwałego poziomu stabilności cen jest średnia stopa inflacji nie przekraczająca o więcej 1,5 punktu procentowego średniej inflacji trzech państw o najbardziej stabilnych cenach⁸.

W praktyce, Europejski Bank Centralny i Komisja Europejska opracowując "Raporty o konwergencji", zawierające informacje o postępach gospodarek państw członkowskich nie należących do strefy euro, w procesie osiągania zbieżności ekonomicznej i prawnej umożliwiającej przyjęcie wspólnej waluty, w ocenie poziomu stabilności cen posługują się koncepcją "obserwacji odstającej". Polega ona na nieuwzględnianiu przy obliczaniu wskaźnika referencyjnego poziomu inflacji w krajach, w których średnia inflacja z dwunastomiesięcznego okresu jest znacznie niższa niż w innych państwach członkowskich i na ten poziom istotny wpływ wywarły czynniki nadzwyczajne. Zaliczanie takiego kraju (krajów) do grupy krajów, których stopa inflacji służy obliczaniu wysokości kryterium inflacyjnego, wypaczałoby wartość tego wskaźnika⁹.

2.4. Kryterium stopy procentowej

Kryterium długookresowej stopy procentowej było spełnione przez Polskę w latach 2005 - 2008, w roku 2011 i w latach 2013 - 2016, czyli przez większą część badanego okresu. Przepisy traktatowe łączą kryterium stóp procentowych z kryterium kursowym, wymagając od państwa członkowskiego uczestnictwa w mechanizmie kursów wymiany walut, co ma się odzwierciedlać w poziomach długoterminowych stóp procentowych. Protokół nr 13 precyzuje, że kryterium długoterminowych stóp procentowych oznacza, że średnia nominalna długookresowa stopa procentowa, obliczona na podstawie długoterminowych obligacji państwowych lub porównywalnych papierów wartościowych, nie przekracza o więcej niż 2 punkty procentowe średniej stopy procentowej trzech krajów o najbardziej stabilnych cenach.

Przy obliczaniu wartości referencyjnej dla stóp procentowych, nie uwzględnia się, podobnie jak w przypadku kryterium inflacyjnego, wyników osiągniętych przez państwa, w których stopy procentowe znacznie odbiegają od poziomu stóp procentowych innych państw członkowskich¹⁰.

2.5. Kryterium kursu walutowego

Oдноśnie kursu walutowego postanowienia traktatowe, a także uściślające je postanowienia Protokołu nr 13 wymagają od państwa członkowskiego przestrzegania zwykłych marginesów wahań kursów, ustalonych w ramach mechanizmu kursowego europejskiego systemu walutowego (Exchange Rate Mechanism II - ERM II) przez co najmniej dwa lata, bez poważnych napięć i bez dewaluacji w stosunku do euro.

⁸ Inflacja mierzona jest za pomocą wskaźnika cen artykułów konsumpcyjnych (HICP).

⁹ Przykładowo, w "Raporcie o konwergencji" z 2010 r. przy ustalaniu wskaźnika referencyjnego dla okresu IV 2009 - III 2010 EBC nie uwzględniał inflacji w Irlandii, w "Raporcie o konwergencji" z 2013 r. przy ustalaniu wskaźnika referencyjnego dla okresu V 2012 - IV 2013 EBC nie uwzględniał Grecji, w "Raporcie o konwergencji" z 2014 r. ustalając wskaźnik referencyjny dla okresu IV 2013 - IV 2014 EBC nie uwzględniał Grecji, Bułgarii i Cypru, a w "Raporcie o konwergencji" z 2016 r. ustalając wskaźnik referencyjny dla okresu V 2015 - IV 2016 EBC nie uwzględniał Cypru i Rumunii.

¹⁰ Przykładowo, dla okresu IV 2011 - III 2012 nie uwzględniono przy obliczaniu wartości referencyjnej stopy procentowej Irlandii.

Badając stopień stabilności rynkowego kursu waluty kraju członkowskiego, Europejski Bank Centralny zwraca uwagę, czy kształtował się on blisko ustalonego kursu centralnego w stosunku do euro i analizuje czynniki mogące wpływać na aprecjację danej waluty. Precyzując, czy występowały poważne napięcia w systemie kursowym danego kraju Europejski Bank Centralny (EBC 2016) bierze pod uwagę:

- stopień odchylenia kursu danej waluty wobec euro od kursu centralnego,
- zmienność kursu walutowego wobec euro i tendencje tej zmienności,
- różnice między krótkoterminowymi stopami procentowymi w danym kraju i w strefie euro,
- rolę interwencji walutowych,
- znaczenie międzynarodowych programów pomocy finansowej dla stabilizacji waluty.

Spełniając kryterium kursu walutowego, Polska musiałaby przez co najmniej dwa lata uczestniczyć w ERM II, co oznaczałoby między innymi zmianę systemu kursowego. Obecnie kurs złotego jest kursem płynnym, przystępując do mechanizmu kursowego trzeba by zastąpić go kursem sztywnym, z ustalonym kursem centralnym w stosunku do euro i utrzymywać kurs rynkowy w wynegocjowanym paśmie wahań, najlepiej jak najbliżej kursu centralnego i z jak najmniejszymi odchyleniami od niego.

Pomimo, że Polska nie należy do ERM II, zarówno EBC w swoich "Raportach o konwergencji", jak i Komisja Europejska w swoich, zwracały uwagę na zachowanie się rynkowego kursu złotego wobec euro, odnotowując jego znaczną niestabilność wobec tej waluty, co stanowi wskazówkę, że utrudnione byłoby utrzymanie go blisko kursu centralnego, po przystąpieniu do mechanizmu kursowego. Wspomnieć też należy o wypowiedziach Prezesa NBP M. Belki, wspartych przez Prezydenta RP, że Polska powinna starać się o przyjęcie do strefy euro bez obowiązku wcześniejszego uczestniczenia w ERM II¹¹.

2.6. Równowaga makroekonomiczna

W "Raportach o konwergencji" od 2012 roku EBC rozpoczął publikowanie wskaźników obrazujących poziom makroekonomicznej nierównowagi zewnętrznej i wewnętrznej państw nienależących do strefy euro.

Tabela 2. Wskaźniki nierównowagi makroekonomicznej (nierównowaga zewnętrzna/konkurencyjność)

Lata	Saldo obrotów bieżących (%PKB)	Międzynarodowa pozycja inwestycyjna netto (%PKB)	Realny kurs efektywny	Udział w rynkach eksportowych (%)	Nominalne jednostkowe koszty pracy (zmiana procentowa)
2009	-5,5	-58,8	-4,0	27,9	12,8
2010	-5,0	-64,0	-0,5	20,1	12,4
2011	-4,7	-64,0	-11,6	12,2	4,9
2012	-4,6	-66,5	1,3	1,1	4,1
2013	-3,4	-69,7	-4,3	0,1	3,3
2014	-2,3	-67,1	-1,3	5,0	2,5
2015	-1,2	-60,7	-1,0	9,1	-1,4

Źródło: Opracowanie własne na podstawie: (EBC, 2012, 2014, 2016).

Kolumna dotycząca kursu realnego obrazuje trzyletnią zmianę procentową w relacji do 35 innych uprzemysłowionych krajów (od 2011 roku 41 krajów), a wartość dodatnia sygnalizuje

¹¹ W trakcie debaty "Jak trwale spełnić kryteria nominalne strefy euro?", zorganizowanej 4 kwietnia 2013 r. w Pałacu Prezydenckim M. Belka stwierdził, że Polska powinna domagać się zwolnienia z obowiązku uczestniczenia w ERM II. Zapisy traktatowe wykluczają, co prawda taką opcję, ale zdaniem M. Belki możliwa jest ich elastyczna interpretacja.

spadek konkurencyjności (aprecjacja waluty), co oznacza, że w badanym okresie, poza rokiem 2012 konkurencyjność polskiej gospodarki wzrastała, chociaż w zmiennym tempie.

Saldo obrotów bieżących, przedstawione dla każdego roku jako trzyletnia średnia sald rachunków bieżących w stosunku do PKB, wykazuje sukcesywną poprawę, osiągając od 2013 roku poziom poniżej orientacyjnej wartości 4% PKB.

Relacja międzynarodowej pozycji inwestycyjnej netto w stosunku do PKB w roku 2010 uległa nieznacznej poprawie, aby w latach 2012 - 2013 ulec pogorszeniu, a następnie znowu poprawie, jednakże w całym okresie przyjmuje ujemne wartości powyżej orientacyjnego progu 35% PKB.

Skumulowana trzyletnia stopa wzrostu jednostkowych kosztów pracy kształtowała się w latach 2009 - 2010 na wysokim poziomie. W pozostałych latach tempo ich wzrostu wyraźnie zahamowało, aż do spadku w roku 2015.

W latach 2009 - 2013 udział w rynkach eksportowych (liczony w porównaniu z pięcioma poprzednimi latami) wzrastał w coraz wolniejszym tempie, aby przyspieszyć od roku 2014.

Tabela 3. Wskaźniki nierównowagi makroekonomicznej (nierównowaga wewnętrzna)

Lata	Ceny nieruchomości mieszkaniowych (zmiana procentowa)	Przepływy kredytowe sektora prywatnego (% PKB)	Dług sektora prywatnego (% PKB)	Stopa bezrobocia
2009	-4,7	3,9	72	8,3
2010	-6,1	3,8	74	8,3
2012	-5,9	3,4	75	9,8
2013	-4,7	3,1	75,4	10,0
2014	1,1	4,8	77,9	9,8
2015	2,8	.	.	9,0

Źródło: opracowanie własne na podstawie: (EBC, 2012, 2014, 2016).

Na rynku wewnętrznym ceny nieruchomości spadały, w mniej więcej stabilnym tempie, w latach 2009 - 2013, a następnie odnotowano powolny ich wzrost. Dług sektora prywatnego i przepływy kredytowe utrzymywały się na stabilnym poziomie. Bezrobocie, poza latami 2010 i 2013 wykazywało tendencję spadkową.

W okresie członkostwa w Unii Polska czyni postępy w procesie realnej konwergencji gospodarki z gospodarkami innych państw członkowskich. Zaliczana jest przez Komisję Europejską do grupy państw niedoświadczających zakłóceń równowagi makroekonomicznej, ale musi rozwiązać szereg problemów, np. zwiększeniu powinien ulec udział w rynkach eksportowych, pozytywnym zjawiskiem byłaby poprawa międzynarodowej pozycji inwestycyjnej, chociaż korzystny jest fakt, że duży udział w zobowiązaniach netto mają bezpośrednie inwestycje zagraniczne. "Stworzenie w Polsce warunków sprzyjających trwałej konwergencji wymaga polityki gospodarczej ukierunkowanej na stabilność, środków na rzecz ochrony stabilności finansowej oraz ukierunkowanych reform strukturalnych" (Europejski Bank Centralny [EBC], 2016, s. 67).

2.7. Konwergencja prawna

W dotychczasowym okresie członkostwa w Unii Europejskiej nie nastąpiło całkowite dostosowanie prawa krajowego do regulacji Traktatów: o Unii Europejskiej i o funkcjonowaniu Unii Europejskiej. Należy zmienić odpowiednie zapisy ustaw, tak aby zapewniały one pełną zbieżność z prawem unijnym.

Tabela 4. Obszary, w których konieczne jest dostosowanie prawa krajowego do wymagań traktatowych

Obszar zmiany	Akty prawne wymagające zmian
Niezależność instytucjonalna NBP	Konstytucja RP, ustawa o NBP
Niezależność personalna NBP	Ustawa o NBP, ustawa o Trybunale Stanu
Poufność informacji i dokumentów	Ustawa o NBP, odpowiednie przepisy regulujące dostęp NIK do informacji i dokumentów poufnych
Finansowanie ze środków banku centralnego i uprzywilejowany dostęp do tych środków	Ustawa o NBP
Cele polityki pieniężnej	Konstytucja RP, ustawa o NBP
Gromadzenie informacji statystycznych	Ustawa o NBP
Zarządzanie rezerwami walutowymi	Ustawa o NBP
Systemy płatności	Ustawa o NBP
Emisja banknotów	Konstytucja RP, ustawa o NBP
Mianowanie niezależnych rewidentów	Ustawa o NBP, odpowiednie przepisy regulujące uprawnienia NIK do kontroli NBP
Współpraca międzynarodowa	Ustawa o NBP
Polityka kursowa	Ustawa o NBP
Przysięga Prezesa NBP	Ustawa o NBP
Opiniowanie aktów prawnych dotyczących działalności banków i mających znaczenie dla systemu bankowego	Ustawa o NBP

Źródło: opracowanie własne na podstawie (EBC, 2016).

Przy woli politycznej rządu przystąpienia do strefy euro nie powinno być problemu ze zmianą przepisów zwykłych ustaw, znacznie trudniejsze do przeprowadzenia byłyby zmiany w Konstytucji, wymagające w Sejmie większości co najmniej 2/3 głosów w obecności co najmniej połowy ustawowej liczby posłów oraz w Senacie bezwzględnej większości głosów w obecności co najmniej połowy ustawowej liczby senatorów.

2.8. Konwergencja nominalna a wola polityczna przyjęcia euro

Dotychczas żaden rząd nie deklarował w sposób stanowczy woli przystąpienia przez Polskę do strefy euro, chociaż podejmowano w tym zakresie pewne inicjatywy. Przed członkostwem Polski w UE pojawiały się opinie o możliwości przyjęcia euro w latach 2007 - 2009¹², a także koncepcje jednostronnej euroizacji¹³. W okresie rządu PiS, a potem koalicji PiS - LPR - Samoobrona szanse na wprowadzenie euro były niewielkie, chociaż premier K. Marcinkiewicz wspominał o możliwości rozpoczęcia rozmów na ten temat w 2009 r., co potwierdziła wicepremier Z. Gilowska, wymieniając ponadto rok 2012 jako możliwą datę przyjęcia wspólnej waluty. Orędownikiem przyjęcia euro jest L. Balczerowicz, który jako Prezes NBP wielokrotnie wypowiadał się na ten temat, a jego następcą S. Skrzypek utrzymywał, że może to nastąpić najwcześniej w 2012 roku.

Najintensywniejsze działania w sprawie przyjęcia wspólnej waluty podejmował rząd D. Tuska, przyjmując dokument "Mapa drogowa przyjęcia przez Polskę euro" (MF, 2008) i dokonując zmian instytucjonalnych¹⁴. Zakładano wówczas możliwość przyjęcia euro z dniem 1

¹² Np. wypowiedzi premiera L. Millera.

¹³ Koncepcje taką popierali m.in. A. Bratkowski, J. Rostowski i J. Rokita.

¹⁴ Powołane zostały następujące instytucje: Pełnomocnik Rządu do Spraw Wprowadzenia Euro przez RP, Narodowy Komitet Koordynacyjny do Spraw Euro, Rada Koordynacyjna, Międzyinstytucjonalne Zespoły Robocze do Spraw Przygotowań do Wprowadzenia Euro przez RP.

stycznia 2012 r., a przystąpienie do ERM II w połowie 2009 r. Niestety, już w 2009 roku, w związku z trudną sytuacją w sferze finansów publicznych, zapowiedziano przesunięcie terminów programu w czasie, a w "Wieloletnim planie finansowym państwa 2010 - 2013" (Rada Ministrów [RM], 2010) nie wspomina się już o przystąpieniu do strefy euro. W późniejszych wypowiedziach członków rządu PO-PSL nie pojawiały się daty wcześniejsze niż rok 2020.

Należy żałować, że w latach 2013 - 2014, kiedy sytuacja w zakresie spełniania nominalnych kryteriów konwergencji ulegała poprawie (nie wypełnione było tylko kryterium deficytu), nie przystąpiono do ERM II lub nie rozpoczęto, zgodnie z sugestią M. Belki, rozmów o zwolnienie z tego obowiązku ani nie podjęto inicjatyw zmierzających do pełnego (z wyjątkiem zapisów Konstytucji, co w ówczesnym układzie politycznym było niemożliwe) dostosowania polskiego prawa do zapisów traktatowych. Mimo, że obecnie rząd PiS nie zakłada rezygnacji z waluty narodowej w dającym się przewidzieć terminie, Polska znajdowałaby się w zupełnie innym miejscu na drodze do trzeciego etapu Unii Gospodarczej i Walutowej.

Być może rząd otrzymywał wówczas nieformalne sugestie od władz Unii, że nie należy się spieszyć z wstąpieniem do ERM II, gdyż po jej stronie nie zawsze istniała wola polityczna przyjęcia Polski do strefy euro. Przykładem mogą być niechętne wypowiedzi z 2003 r. Pedro Solbesa, Komisarza UE d/s polityki monetarnej, w tym jego stwierdzenie, że w przypadku państw kandydujących do UE pasmo wahań w ramach ERM II powinno być zawężone do przedziału 4,5%. W późniejszych latach (2007 - 2008), gdy do strefy euro przystępowały kolejne, ale jednak małe, państwa członkowskie, pojawiały się opinie, że przyjęcie dużej gospodarki, takiej jak Polska, może być problematyczne. Nasiliły się one w okresie rozprzestrzeniania się kryzysu na rynkach finansowych, który wpłynął także na sytuację w strefie euro.

Paradoksalnie, najkorzystniejsza sytuacja w zakresie wypełnienia nominalnych kryteriów konwergencji i utrzymywania równowagi makroekonomicznej wystąpiła w latach 2015 - 2016, kiedy brak był zupełnie woli politycznej do jej wykorzystania i przyjęcia wspólnej europejskiej waluty. Nie wiadomo, czy tak korzystny układ czynników ekonomicznych powtórzy się w kolejnych latach, bo realizacja przez rząd rozbudowanych programów socjalnych, postępująca etatyżacja gospodarki i destabilizacja systemu prawnego najprawdopodobniej spowodują kłopoty w sferze finansów publicznych i spowolnią tempo wzrostu gospodarczego w perspektywie kilku najbliższych lat.

3. Bezpośrednie, długookresowe ekonomiczne efekty przyjęcia euro i ich implikacje

3.1. Uwagi wstępne

Analizując pozytywne efekty przyjęcia przez Polskę wspólnej europejskiej waluty często wyodrębnia się z nich korzyści, czyli ten rodzaj efektów pozytywnych, które na pewno wystąpią w gospodarce oraz szanse, które związane są z korzyściami i mogą, lecz nie muszą się urzeczywistnić. To, czy szanse zostaną wykorzystane zależy od wielu czynników, w tym od rodzaju korzyści, które wystąpią, prowadzonej polityki gospodarczej, struktury gospodarki, siły oddziaływania czynników zewnętrznych i ich rodzaju.

Niezwykle ważny jest czynnik czasu, związany z momentem przyjęcia wspólnej waluty. Wpływa on w istotny sposób na rodzaj i poziom korzyści, osiągniętych w wyniku realizacji tej decyzji.

Należy jednak zwrócić także uwagę, na fakt, że nie zawsze efekty określane mianem korzyści, staną się nimi w rzeczywistości. W określonych warunkach czynniki uznawane za korzystne mogą powodować negatywne konsekwencje dla rozwoju gospodarczego. Pojawia się więc potrzeba zidentyfikowania możliwości wystąpienia takiego niepożądanego rozwoju sytuacji i opracowania scenariuszy przeciwdziałania, przy wykorzystaniu różnych narzędzi.

Z drugiej jednak strony, określone efekty negatywne, czyli straty dla gospodarki spowodowane przyjęciem euro lub wynikające z tego zagrożenia nie zawsze muszą wystąpić lub przybierać znaczne rozmiary. Ponadto, niekiedy następuje błędna identyfikacja czynników, związanych z przyjęciem euro mogących stanowić zagrożenie dla tempa rozwoju gospodarki albo przecenia się znaczenie niektórych narzędzi ekonomicznych dla stymulowania tego rozwoju lub przeciwdziałania jego spowolnieniu.

3.2. Eliminacja kosztów transakcyjnych i ryzyka kursowego

Eliminacja kosztów transakcyjnych jest niewątpliwą korzyścią, zarówno dla podmiotów gospodarczych jak i gospodarstw domowych, wynikającą z przyjęcia wspólnej waluty, chociaż dotyczy jedynie strefy euro. Skala tej korzyści w przypadku podmiotów gospodarczych zależy od poziomu integracji gospodarki krajowej z eurolandem. W przypadku Polski poziom integracji jest bardzo wysoki. Eksport do krajów Unii Europejskiej (w ujęciu wartościowym), rozliczany na ogół w euro, to, w okresie styczeń - maj 2017 r., ponad 79% całości eksportu, a import, to ponad 59% całości importu. W odniesieniu do krajów strefy euro, eksport, to ponad 56% całości eksportu, a import to ponad 47% całości importu.

Szacunki dokonane w 2009 r. wskazują, że korzyści z eliminacji kosztów transakcyjnych w przypadku Polski mogą wynieść 1 - 1,5 pkt. proc PKB (Krajewski i in., 2012, s. 13).

Eliminacja ryzyka kursowego w transakcjach rozliczanych w euro, to znacząca korzyść z przyjęcia wspólnej waluty dla podmiotów krajowych. Wysoka zmienność kursu nominalnego, jaką charakteryzuje się złoty, to istotny element utrudniający planowanie rentowności przedsięwzięć gospodarczych, zarówno w krótkim jak i długim okresie. Stosowanie instrumentów zabezpieczających przed ryzykiem kursowym generuje dodatkowe koszty, a w przypadku nieumiejętnego posługiwania się nimi wystąpić mogą bardzo wysokie straty, o czym przekonały się niektóre krajowe przedsiębiorstwa, zawierając w latach 2007 - 2008 bez odpowiedniego przygotowania transakcje opcyjne na rynku walutowym.

Szansami związanymi z korzyściami płynącymi z eliminacji kosztów transakcyjnych i ryzyka kursowego są: silniejsza integracja krajowego rynku finansowego z rynkiem eurolandu, wzrost poziomu inwestycji zagranicznych i wymiany handlowej, co przekładać powinno się na wzrost dynamiki PKB.

Dla niektórych podmiotów (w tym niektórych banków) eliminacja ryzyka kursowego może jednak oznaczać utratę określonych dochodów z transakcji spekulacyjnych. Dla banków i kantorów wprowadzenie euro do obiegu to także utrata wpływów osiąganych z transakcji wymiany walut. W przypadku banków kosztem przyjęcia euro będzie też strata prowizji z transakcji zabezpieczających przed ryzykiem kursowym zawieranych z klientami, z drugiej jednak strony obniżą się koszty wynikające z transakcji zabezpieczających ich otwarte pozycje walutowe.

3.3. Obniżenie poziomu stóp procentowych

Jako jedną z podstawowych korzyści z przystąpienia do strefy euro wymienia się obniżenie rynkowych stóp procentowych, wynikające z ustalania jednolitych dla całej strefy stóp oficjalnych przez Europejski Bank Centralny i niższej premii za ryzyko, będącej częściowo efektem eliminacji ryzyka kursowego w ramach rozliczeń w euro. Na obniżenie poziomu pozostałych elementów premii za ryzyko: ryzyka płynności i ryzyka niewypłacalności pozytywnie wpłynąć może wzrost wiarygodności i stabilności makroekonomicznej Polski, związany ze ściślejszą integracją gospodarki ze strukturami unijnymi (Narodowy Bank Polski [NBP], 2009, s. 102) oraz z ograniczeniem możliwości wystąpienia destabilizujących przepływów kapitałów krótkoterminowych.

Realne stopy procentowych mogą się jednak różnić w Polsce i w poszczególnych krajach strefy euro, ponieważ wpływa na nie, oprócz zróżnicowania rynkowych stóp nominalnych, po-

ziom inflacji. Po przystąpieniu Polski do strefy euro inflacja może być wyższa, niż w niektórych krajach tej strefy. Ewentualny, wyższy poziom inflacji nie będzie spowodowany, w istotny sposób, samym przyjęciem wspólnej waluty, lecz wystąpieniem efektu Balassy-Samuelsona, w wyniku którego szybsza dynamika wzrostu wydajności w rozwijającej się krajowej gospodarce niż w czołowych krajach eurolandu, skutkować będzie szybszą dynamiką wzrostu płac, nasilającą presję inflacyjną (NBP, 2009, s. 101). Obecnie, dodatkowym elementem presji na wzrost wynagrodzeń jest niski poziom bezrobocia, powodujący trudności w procesie rekrutacji pracowników. Z drugiej strony, wysoka wiarygodność EBC, może zakotwiczyć oczekiwania inflacyjne na niższym poziomie.

Spadek poziomu rynkowych stóp procentowych powinien skutkować obniżeniem kosztu pozyskiwania kapitału dla gospodarstw domowych, przedsiębiorstw i państwa. Niższy koszt kapitału dla przedsiębiorstw może spowodować, przy właściwej polityce gospodarczej, wzrost inwestycji, stanowiący ważny czynnik sprawczy szybszego tempa wzrostu PKB i związany z nim wzrost zatrudnienia i dochodów. Pozytywnym efektem obniżenia kosztu kapitału dla gospodarstw domowych powinno być przyspieszenie konsumpcji, przekładające się na szybsze tempo wzrostu PKB.

Oddziaływanie spadku stóp procentowych na gospodarkę będzie procesem rozłożonym w czasie, ponadto jego siła zależeć będzie od momentu przystąpienia do strefy euro, gdyż różnice między poziomami stóp procentowych w tym obszarze i w Polsce zmieniają się w czasie.

Tabela 5. Poziom oficjalnych stóp procentowych w strefie euro i w Polsce w wybranych latach

Data	Stopa referencyjna			Stopa kredytowa			Stopa depozytowa		
	EBC	NBP	Różnica	EBC	NBP	Różnica	EBC	NBP	Różnica
V 2004	2,0	7,75	5,75	3,0	6,75	3,75	1,0	3,75	2,75
V 2008	4,0	8,25	4,25	5,0	7,25	2,25	3,0	4,25	1,25
VII 2017	0,0	1,5	1,5	0,25	2,5	2,25	-0,4	0,5	0,9

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych EBC i NBP.

Od momentu uzyskania członkostwa w Unii Europejskiej różnice w poziomie stóp procentowych EBC i NBP znacznie się zmniejszyły. W przypadku stopy referencyjnej spadek spreadu wyniósł 4,25 pkt. proc., w przypadku stopy kredytowej 1,5 pkt. proc. a w przypadku stopy depozytowej 1,85 pkt. proc. Dla porównania, w tabeli 5 podano też poziom stóp procentowych cztery lata po przystąpieniu do Unii Europejskiej, gdy rozprzestrzenił się kryzys na rynkach finansowych. Spadek spreadu pomiędzy stopami procentowymi EBC i NBP oznacza mniejszy spadek stóp rynkowych, a co się z tym wiąże mniejsze wynikające z tego korzyści, chociaż ich pełna ocena nie jest możliwa, "ponieważ nie sposób przewidzieć przyszłego kształtowania się określonych czynników zewnętrznych (m.in. oczekiwań inflacyjnych, koniunktury w Polsce oraz globalnej, percepcji ryzyka przez uczestników rynku)" (NBP, 2009, s. 105). Istotnym czynnikiem jest także "elastyczność gospodarki na zmiany stóp procentowych" (NBP, 2009, s. 105).

Spadek poziomu rynkowych stóp procentowych może jednak stanowić także zagrożenie dla gospodarki wynikające z nadmiernego wzrostu tempa akcji kredytowej, mogącego prowadzić do nadmiernego popytu w określonych sektorach gospodarki (np. nieruchomości), powodującego wzrost cen (bańki cenowe), co w rezultacie staje się przyczyną kryzysu. Właściwa polityka ostrożnościowa powinna przeciwdziałać takim zjawiskom.

Niższy poziom stopy procentowej może też powodować pewne straty w sektorze bankowym, wynikające z obniżenia rentowności niektórych kategorii aktywów (NBP, 2009, s. 105).

3. 4. Utrata możliwości prowadzenia niezależnej polityki pieniężnej

Po przystąpieniu do strefy euro polityka pieniężna, prowadzona obecnie przez Narodowy Bank Polski znajdzie się w gestii Europejskiego Banku Centralnego, z czym mogą się wiązać określone zagrożenia. Ustalany przez EBC poziom oficjalnych stóp procentowych, oddziałujących na kształtowanie się stóp rynkowych w poszczególnych krajach, może być niedopasowany do sytuacji gospodarczej w Polsce. Niedopasowanie stóp procentowych EBC do potrzeb krajowej gospodarki może mieć charakter strukturalny, gdy utrzymuje się w dłuższym okresie i wynika z niskiego poziomu jej konwergencji realnej ze strefą euro albo cykliczny, wynikający z różnic w przebiegu cyklu koniunkturalnego w kraju i na obszarze euro. Im głębsza i szybsza synchronizacja polskiej gospodarki ze strukturą gospodarek eurolandu, tym mniejsze zagrożenie ze strony utraty możliwości prowadzenia własnej polityki pieniężnej.

Zagrożenia spowodowane przystąpieniem do strefy euro, mogą wynikać ze zbyt wysokich stóp procentowych ustalanych przez EBC lub zbyt niskich, w stosunku do potrzeb wynikających z aktualnej sytuacji krajowej gospodarki. Zbyt wysokie stopy procentowe EBC, w stosunku do sytuacji gospodarczej (spowolnienie wzrostu) mogą ograniczać akcję kredytową i stanowić czynnik utrudniający pobudzanie koniunktury. Zbyt niskie stopy procentowe EBC, w stosunku do potrzeb gospodarki (przegrzanie koniunktury), mogą stymulować akcję kredytową i wzmacniać presję inflacyjną. W obu przypadkach poziom stóp procentowych, nieadekwatny do etapu cyklu koniunkturalnego oznacza oddziaływanie procykliczne, wzmacniające trendy występujące w gospodarce.

Coraz mniejszy spread pomiędzy unijnymi a krajowymi oficjalnymi stopami procentowymi stanowi czynnik ograniczający ewentualne negatywne efekty podporządkowania gospodarki unijnemu reżimowi polityki pieniężnej.

Badania modelowe wpływu utraty możliwości prowadzenia autonomicznej polityki pieniężnej na gospodarkę nie dają jednoznacznych wyników. Badania przeprowadzone w 2008 r. przez M. Gradziewicza i K. Makarskiego wskazują, że "zmniejszenie dobrobytu społeczeństwa ze względu na wzrost zmienności konsumpcji jest pod względem dotkliwości równoznaczne ze zmniejszeniem konsumpcji w stanie równowagi o 0,055%¹⁵. Na tle istniejącej literatury przedmiotu autorzy uznają ten spadek za niewielki" (NBP, 2009, s. 155).

Badania przeprowadzone przez G. Grabka i B. Kłosa również w 2008 r., dotyczące reakcji gospodarki na szoki po przystąpieniu do strefy euro, wykazują, że reakcja ta jest wielokierunkowa i zależy od rodzaju występującego szoku. Przy wystąpieniu niektórych szoków, przyjęcie euro pozytywnie wpływa na ich amortyzację, przy innych powoduje wzmocnienie negatywnych następstw.

Z. Kuchta wyniki swoich badań, dotyczących absorpcji, w sytuacji utraty niezależnej polityki pieniężnej, egzogenicznych zaburzeń występujących w gospodarce podsumował następująco: "Uzyskane wyniki symulacji modelu są jednak trudne do oceny w kontekście analizy kosztów i korzyści płynących z wejścia Polski do strefy euro. Wydaje się, iż na podstawie uzyskanych funkcji reakcji na impuls można się spodziewać słabszej, lecz bardziej rozciągniętej w czasie reakcji gospodarki na zaburzenia egzogeniczne, oraz silniejszego wpływu dyskrecyjnej polityki pieniężnej, rozumianej jako nieoczekiwane odejście od reguły. Trudno jednak jednoznacznie ocenić, czy takie zmiany reakcji gospodarki są pożądane z punktu widzenia dobrobytu społecznego" (Krajewski i in., 2012, s. 120).

¹⁵ Oznacza to jednorazowe zmniejszenie konsumpcji zaledwie o 4,73% (Krajewski i in., 2012, s. 29).

Przystępując do strefy euro Polska traci autonomię w zakresie polityki pieniężnej, ale zwiększa swój wpływ na decyzje EBC w tym obszarze, gdyż Prezes NBP wejdzie w skład Rady Prezesów EBC, a także będzie mógł być wybrany w skład Zarządu EBC.

Oceniając skutki przystąpienia do strefy euro w aspekcie polityki pieniężnej, należy zwrócić uwagę na wpływ globalizacji na jej autonomię. Występuje coraz silniejsze oddziaływanie czynników zewnętrznych na poziom krajowej inflacji, spowodowane wzrastającą mobilnością kapitału, pracy oraz intensywnością wymiany międzynarodowej i liberalizacją jej zasad. Banki centralne poszczególnych krajów zmuszone są do uwzględniania w swojej polityce pieniężnej tych zjawisk, przy czym często polityka ta nie ma wpływu na niwelowanie ich skutków dla krajowej gospodarki. W tym kontekście przystąpienie do strefy euro i uzyskanie większego wpływu na prowadzoną przez EBC politykę pieniężną traktować należy jako czynnik korzystny, gdyż "globalizacja może prowadzić do ukształtowania modelu, w którym siły banków centralnych największych gospodarek są wspólnie nakierowane na zwalczanie globalnego komponentu inflacji" (NBP, 2009, s. 165) przy czym możliwość kontroli nad nim pojawi się "wyłącznie przy współpracy największych banków centralnych świata. W ich wąskiej grupie znajduje się Europejski Bank Centralny" (NBP, 2009, s. 165).

3. 5. Rezygnacja z autonomicznej polityki kursowej

Rezygnując z waluty krajowej Polska automatycznie pozbawia się możliwości samodzielnego wyboru i kształtowania polityki kursu walutowego. Badania wykazują, że płynny kurs walutowy, obowiązujący obecnie w Polsce, pomaga w absorpcji asymetrycznych, przejściowych i permanentnych szoków popytowych oraz permanentnych szoków podażowych, natomiast destabilizuje sferę realną gospodarki w przypadku przejściowych szoków podażowych, monetarnych i finansowych (NBP, 2009, s. 165). Nie w każdej więc sytuacji płynny kurs walutowy pozytywnie oddziałuje na gospodarkę.

Przystąpienie do strefy euro likwiduje zagrożenie szokami monetarnymi (są absorbowane automatycznie) i finansowymi (nie występują)¹⁶. Przyjmuje się, że znaczna zmienność realnego kursu walutowego stanowi istotny czynnik ekspozycji gospodarki na szoki asymetryczne. Kurs złotego cechuje się wysokim poziomem zmienności, co powoduje, że gospodarka jest podatna na asymetryczne szoki, ale doświadczenia innych krajów wskazują, że przyjęcie wspólnej waluty zmniejsza zmienność realnego kursu, m.in. poprzez eliminację kursu nominalnego, który w istotny sposób wpływa na tę zmienność.

Istotne jest także stwierdzenie, czy występujące w krajowej gospodarce szoki podażowe i popytowe mają charakter asymetryczny, bo tylko w takiej sytuacji rezygnacja z kursu nominalnego stanowi koszt dla gospodarki. Wyniki badań są niejednoznaczne i chociaż wskazują na brak asymetrii szoków podażowych to ich korelacja ze strefą euro jest bardzo niska lub nawet nieistotna statystycznie. Przy szokach popytowych badania wskazują albo na asymetrię albo na korelację dodatnią, ale nieistotną statystycznie (NBP, 2009, s. 168). Należy jednak zwrócić uwagę na czynnik czasu, który będzie powodował coraz większą zbieżność gospodarki krajowej z gospodarkami strefy euro po przyjęciu wspólnej waluty, ograniczającą zjawisko asymetrii szoków realnych.

Zwraca się również uwagę na fakt, że płynny kurs walutowy może ułatwiać przywracanie konkurencyjności międzynarodowej posługującej się nim gospodarki. Utrata konkurencyjności, stanowiąca efekt szybszego wzrostu płac niż produktywności w sektorze dóbr podlegających wymianie międzynarodowej i objawiająca się wystąpieniem bądź pogłębieniem deficytu handlowego, prowadzi do spadku produkcji i zatrudnienia, a w rezultacie spowolnienia tempa wzrostu gospodarczego lub nawet jego zahamowania.

¹⁶ Pod pojęciem szoku finansowego rozumie się egzogeniczną zmianę oczekiwanej dynamiki nominalnego kursu walutowego (NBP, 2009, s. 165).

Według jednego ze scenariuszy, deprecjacja waluty, powodująca obniżenie płac wyrażonych w walutach zagranicznych, przywraca konkurencyjność międzynarodową gospodarki, sprzyjając wzrostowi gospodarczemu (Kawalec, Pytlarczyk, 2016, s. 50). Może także, poprawiając bieżącą sytuację gospodarki (zwłaszcza efektywność eksportu), ułatwić przeprowadzenie niezbędnych reform, trwale przywracających jej międzynarodową konkurencyjność.

Zwrócić trzeba jednak uwagę na fakt, iż deprecjacja (dewaluacja) działa pozytywnie na eksport jedynie w krótkim okresie, i "jej skutki nie przekładają się na trwałe podniesienie produktywności gospodarki, a tym samym są bez znaczenia dla poprawy konkurencyjności kraju na arenie międzynarodowej. Bierze się to stąd, że dewaluacja nie wpływa jedynie na eksport. Oddziałuje ona również na import, a przez to na poziom krajowych cen, a pośrednio również na poziom krajowych płac" (Jankowiak, 2017).

Oddziaływanie deprecjacji (dewaluacji) na import może też polegać na pogorszeniu jego struktury. W wyniku wzrostu kosztów importu, zwiększać się może udział tańszych zamienników, oddziałując niekorzystnie m. in. na jakość, wyprodukowanych z ich użyciem dóbr finalnych, w tym eksportowych. Obniżać to może konkurencyjność eksportu, z negatywnymi konsekwencjami dla wzrostu PKB. Wzrost kosztów importu, skutkujący jego zmniejszeniem w wyniku spadku popytu na droższe artykuły, powodować może ograniczenie konkurencji na rynku krajowym, stanowiącej istotny mechanizm stymulujący rozwój gospodarki.

Trwałe podniesienie poziomu konkurencyjności gospodarki wymaga reform strukturalnych, których deprecjacja (dewaluacja) nie zastąpi. Nie sprzyja ona kształtowaniu struktury gospodarczej nastawionej na innowacje, konserwując raczej istniejący układ. Istnieje ponadto bardzo realne zagrożenie, że chwilowa poprawa stanu gospodarki w wyniku osłabienia waluty krajowej osłabi polityczną wolę przeprowadzenia niezbędnych reform¹⁷, co w dłuższym okresie wpłynie na pogorszenie sytuacji gospodarczej.

Czynnikiem ograniczającym możliwość prowadzenia autonomicznej polityki kursowej jest globalizacja. Duże znaczenie dla kształtowania się poziomu płynnych kursów walutowych mają międzynarodowe przepływy kapitałowe w zliberalizowanym światowym systemie finansowym, osłabiające wpływ czynników generowanych w realnej gospodarce krajowej, zwłaszcza w przypadku niewielkich gospodarek otwartych, do których zalicza się Polska. Wraz z postępującymi procesami globalizacji i coraz silniejszymi powiązaniem polskiej gospodarki z globalną gospodarką światową, maleją koszty utraty autonomii polityki kursowej.

4. Mechanizmy przywracania równowagi makroekonomicznej

4.1. Polityka fiskalna

Przyjęcie wspólnej waluty powoduje zmianę mechanizmów dostosowawczych w przypadku wystąpienia szoków asymetrycznych czy obniżenia poziomu konkurencyjności międzynarodowej gospodarki. Z powodu braku możliwości wykorzystywania deprecjacji (dewaluacji) waluty narodowej jako narzędzia przywracającego krótkookresową równowagę makroekonomiczną, wzrasta znaczenie polityki fiskalnej oraz tzw. mechanizmów rynkowych.

Polityka fiskalna powinna być antycykliczna, czyli wzmacniająca popyt krajowy w okresach spowolnienia tempa wzrostu gospodarczego oraz ograniczająca dynamikę wzrostu popytu krajowego w okresie ożywienia gospodarczego. Kanałami oddziaływania polityki fiskalnej są: automatyczne stabilizatory koniunktury, czyli zmiany salda finansów publicznych w reakcji na cykle koniunkturalne, oraz dyskrecjonalna polityka fiskalna.

¹⁷ "Przypadki udanego zastosowania pakietów konsolidacji fiskalnych, których elementem jest wstępna deprecjacja, są niestety bardzo nieliczne i wymagają niezwykle silnej determinacji rządów" (Wojtyła, 2017).

Dyskrecjonalna polityka fiskalna powinna być także antycykliczna i wspierać działanie automatycznych stabilizatorów, wynikające ze zmian poziomu określonych wpływów i wydatków budżetowych w reakcji na zmieniające się fazy cyklu koniunkturalnego. "Ma ona jednak słabości związane z niedoskonałością ocen bieżącej pozycji cyklicznej gospodarki oraz opóźnieniami we wprowadzaniu działań fiskalnych, wynikającymi m. in. z długości procesu legislacyjnego. W związku z tym przyjmuje się, że dla wygładzenia typowych wahań cyklicznych lepiej jest zdać się na działanie automatycznych stabilizatorów, zaś z polityki dyskrecjonalnej korzystać jedynie w przypadku wyjątkowo dużych szoków" (NBP, 2014, s. 157).

Wykorzystywanie narzędzi antycyklicznej polityki fiskalnej, jako stabilizatora równowagi makroekonomicznej, wymaga prowadzenia rozważnej polityki gospodarczej niezależnie od fazy cyklu koniunkturalnego. W praktyce jednak w fazie ożywienia rządu, w tym także polski, nie gromadzą środków finansowych, poprzez konstruowanie nadwyżkowego budżetu, które wykorzystywane byłyby w okresie spowolnienia wzrostu, lecz zwiększają wydatki publiczne, w tym transfery socjalne. W efekcie, w okresie spowolnienia lub zahamowania wzrostu, nie jest możliwe prowadzenie antycyklicznej polityki, stymulującej wzrost, gdyż sytuacja budżetu wymaga dyskrecjonalnej procyklicznej polityki fiskalnej prowadzącej do ograniczania wydatków, poprzez np. zmniejszanie transferów socjalnych, zamrażanie poziomu płac w sferze budżetowej, ograniczanie finansowania różnych sfer aktywności państwa i zwiększania przychodów poprzez np. podwyższanie podatków.

W sytuacji braku waluty krajowej umacniać może się przekonanie wśród społeczeństwa, w tym dużej części polityków, podtrzymywane przez część ekonomistów, że dolegliwość podejmowanych działań byłaby mniejsza lub nawet niektórych można by uniknąć, gdyby możliwe było wykorzystanie mechanizmu deprecjacji (dewaluacji)¹⁸. W świetle rozważań zaprezentowanych wyżej przekonanie takie wydaje się błędne.

W wyniku doświadczeń kryzysu gospodarczego z 2007 r. wprowadzono w Unii Europejskiej szereg uregulowań, mających dyscyplinować państwa członkowskie do prowadzenia rozważnej polityki makroekonomicznej. Należą do nich, m.in. (NBP, 2014, s. 12, Pietrucha i in., 2014, s. 57):

- Wzmocnienie Paktu Stabilności i Wzrostu:
 - wymóg osiągnięcia przez państwa członkowskie średniookresowych celów budżetowych (MTO: medium-term objectives);
 - traktowanie kryterium długu publicznego na równi z kryterium deficytu sektora finansów publicznych¹⁹;
 - zwiększony automatyzm w procesie decyzyjnym dotyczącym nakładania sankcji, ograniczający wpływ czynników politycznych na podejmowane decyzje;
 - monitorowanie i ocena wstępnych planów budżetowych państw członkowskich, w tym możliwość interwencji Komisji Europejskiej;
 - wzmocniony nadzór nad krajami doświadczającymi poważnych trudności finansowych;
- Pakt Fiskalny:
 - deficyt strukturalny nie wyższy niż 0,5% PKB (1% PKB w przypadku krajów zadłużonych poniżej 60% PKB);

¹⁸ Mechanizm przywracania równowagi poprzez wykorzystanie narzędzi polityki fiskalnej określa się mianem "wewnętrznej dewaluacji", chociaż spotkać się można z opinią, że "mamy tu do czynienia z niczym innym jak polityką deflacyjną realizowaną narzędziami fiskalnymi" (Kawalec, Pytlarczyk, s. 44).

¹⁹ Oznacza to, że przy niespełnieniu kryterium długu publicznego możliwe jest wszczęcie procedury nadmiernego deficytu, nawet przy spełnieniu kryterium deficytu.

- reguły budżetowe muszą być wprowadzone do prawa krajowego (nadzór nad wprowadzeniem reguł budżetowych i mechanizmu korekcyjnego powierzony Europejskiemu Trybunałowi Sprawiedliwości);
- wzmocniony nadzór i koordynacja polityk gospodarczych;
- Pakt Euro Plus: krajowe reformy na rzecz konkurencyjności, wzrostu zatrudnienia, stabilności finansowej i finansów publicznych;
- Nowe instytucje zarządzania kryzysowego: Europejski Instrument Stabilności Finansowej (EFSF), Europejski Mechanizm Stabilizacji Finansowej (EFSM), Europejski Mechanizm Stabilności (ESM).

Niektóre akty prawne (instytucje) dotyczą tylko państw należących do strefy euro, do innych mogą też przystąpić kraje spoza eurolandu, a niektóre uregulowania obejmują wszystkich członków Unii.

4.2. Mechanizmy rynkowe dostosowań do szoków asymetrycznych

W gospodarce pozbawionej własnej waluty funkcjonują dwa rynkowe mechanizmy reakcji na szoki asymetryczne: kanał realnej stopy procentowej i kanał realnego kursu walutowego²⁰.

W przypadku wystąpienia asymetrycznego szoku popytowego, skutkującego wzrostem inflacji (asymetryczny pozytywny szok popytowy) kanał realnej stopy procentowej oddziałuje destabilizująco na sytuację gospodarczą. W wyniku wzrostu poziomu cen obniża się realna stopa procentowa, powodując dalszy wzrost inflacji. Stabilizująco na gospodarkę oddziałuje natomiast aprecjacja realnego kursu walutowego, poprzez obniżenie konkurencyjności zewnętrznej, prowadzącej do spadku poziomu eksportu, popytu krajowego i spadku cen (kanał realnego kursu walutowego).

W przypadku wystąpienia negatywnego szoku popytowego, skutkującego spadkiem poziomu cen, realna stopa procentowa wzrasta, powodując dalszy spadek inflacji (destabilizacyjne oddziaływanie kanału realnej stopy procentowej). W wyniku spadku cen następuje deprecjacja realnego kursu walutowego, oddziałując na wzrost międzynarodowej konkurencyjności gospodarki, co prowadzi do wzrostu eksportu, popytu krajowego i wzrostu cen (stabilizujące oddziaływanie kanału realnego kursu walutowego).

Antycykliczna polityka fiskalna może neutralizować negatywne oddziaływanie szoków na gospodarkę poprzez kanał realnej stopy procentowej, natomiast pozytywne oddziaływanie poprzez kanał realnego kursu walutowego może być wzmacniane przez rynkowe mechanizmy dostosowawcze: cenowe, intensywne i ekstensywne. Dostosowania cenowe polegają na zmianach: marż, zysków i cen, dostosowania intensywne to zmiana liczby przepracowanych godzin na pracownika oraz zmiana stopnia wykorzystania kapitału, do dostosowań ekstensywnych zalicza się natomiast: zakup/sprzedaż aktywów, w tym nowe inwestycje, zatrudnienie/zwalnianie pracowników, otwieranie/zamykanie firm (NBP, 2014, s. 162).

Efektywne funkcjonowanie dostosowawczych mechanizmów rynkowych zależy od elastyczności gospodarki, na którą wpływa m. in. jej struktura podmiotowo-własnościowa, jakość stanowionego prawa i systemu wymiaru sprawiedliwości, sprawność instytucji rynkowych.

Ocenia się (NBP, 2014, s. 163 - 164), że rynek pracy w Polsce cechuje się wysoką efektywnością funkcjonowania kanału cenowego i ekstensywnego, na co składa się: wysoka elastyczność płac, duże możliwości przedsiębiorstw ustalania poziomu zatrudnienia m. in. ze względu na możliwość wykorzystania umów cywilnoprawnych i na czas określony²¹, chociaż niska efektywność procesu dopasowań (*matching*), związana z niskimi nakładami na aktywne polityki rynku pracy obniża efektywność obu kanałów a niski udział pracowników zatrudnio-

²⁰ W strefach wspólnej waluty na poziom kursu realnego oddziałują tylko poziomy cen w porównywanych gospodarkach.

²¹ Zmiany prawne, przeprowadzone przez rząd PiS ograniczają te możliwości.

nych w niepełnym wymiarze godzin oddziałuje w ten sam sposób na efektywność kanału intensywnego.

W przypadku rynku produktów niektóre czynniki ograniczają efektywność kanału cenowego i ekstensywnego (NBP, 2014, s. 164-167): wysoki poziom i niska zmienność marż, związane prawdopodobnie z przeregulowaniem gospodarki wzmacniającym stopień monopolizacji i relatywnie niska efektywność alokacji zasobów w sektorze usług (choć w sektorze przetwórstwa przemysłowego).

"Podsumowując, skuteczność rynkowych mechanizmów dostosowań wydaje się wspierana przez wysoką elastyczność rynku pracy oraz ograniczana przez sztywność produktów" (NBP, 2014, s. 169).

5. Zmiany dynamiki PKB w Unii Europejskiej i strefie euro

W tabeli 6 przedstawiono dynamikę PKB w latach 2005 - 2016 w trzech przekrojach. W przypadku Unii Europejskiej (kolumna druga) dane odnoszą się w każdym roku do 28 krajów, pomimo, że Bułgaria i Rumunia przystąpiły do Unii w roku 2007, a Chorwacja w roku 2013. W przypadku krajów należących do strefy euro, dane w trzeciej kolumnie odnoszą się do zmieniającej się liczby krajów, czyli w każdym roku obejmują tylko kraje rzeczywiście posługujące się wspólną walutą, natomiast dane przedstawione w kolumnie czwartej obejmują w każdy roku wszystkie kraje obecnie należące do eurolandu, bez względu na to czy we wcześniejszych latach należały do tego ugrupowania.

Tabela 6. Dynamika PKB w strefie euro i poza strefą w latach 2005-2016 (%)

Rok	Unia Europejska (28 krajów)	Strefa euro (zmieniająca się liczba krajów)	Strefa euro (19 krajów)
2005	2,1	1,6	1,7
2006	3,3	3,2	3,2
2007	3,1	3,0	3,0
2008	0,4	0,4	0,4
2009	-4,4	-4,4	-4,5
2010	2,1	2,1	2,1
2011	1,7	1,6	1,6
2012	-0,5	-0,9	-0,9
2013	0,3	-0,3	-0,2
2014	1,7	1,2	1,2
2015	2,2	2,0	2,0
2016	1,9	1,8	1,8

Źródło: (Eurostat).

Na przestrzeni ostatnich lat Unia Europejska jako całość, przechodziła dwa załamania wzrostu PKB: głębsze w 2009 roku i łagodniejsze w 2012 roku. Grupa krajów tworzących strefę euro odnotowała trzy okresy spadku PKB: w roku 2009, na poziomie spadku, który wystąpił w całej Unii, w roku 2012 (spadek głębszy niż w całej Unii), oraz dodatkowo w roku 2013. Charakterystycznym zjawiskiem jest, że dynamika PKB w strefie euro była niemal identyczna, niezależnie czy statystyki odnoszą się do zmieniającej się liczby krajów czy do stałej grupy obecnych 19 członków (różnice wielkości dziesiątych procenta wystąpiły jedynie w latach 2005, 2009 i 2013). Wynika to najprawdopodobniej z faktu, że w okresie po 1999 roku do strefy euro przystępowały małe gospodarki, których wpływ na PKB całej strefy był niewielki.

Na ogół dynamika PKB w całej Unii Europejskiej była wyższa, niż w strefie euro, chociaż różnice te były niewielkie. Największe różnice wystąpiły w roku 2005 (0,5 pkt. proc.), 2012 (0,4 pkt. proc.), 2013 (0,6 pkt. proc., przy czym w odniesieniu do całej Unii odnotowano wzrost PKB, natomiast spadek w strefie euro) i 2014 (0,5 pkt. proc.). W latach 2006 - 2007, 2011 i 2016 różnica w dynamice wzrostu PKB wynosiła 0,1 pkt. proc., w roku 2015 0,2 pkt. proc., a w latach 2008 - 2010 dynamika PKB była identyczna.

W poszczególnych krajach Unii Europejskiej dynamika PKB była bardzo zróżnicowana, co obrazuje tablica 7.

Tabela 7. Dynamika PKB w krajach Unii Europejskiej w latach 2005-2016 (%)

Kraj	2005	2006	2007	2008	2009	2010	2011	2012	2013	2014	2015	2016
Austria	2,1	3,4	3,6	1,5	-3,8	1,9	2,8	0,7	0,1	0,6	1,0	1,5
Belgia	2,1	2,5	3,4	0,7	-2,3	2,7	1,8	0,1	-0,1	1,6	1,5	1,2
Finlandia	2,8	4,1	5,2	0,7	-8,3	3,0	2,6	-1,4	-0,8	-0,6	0,0	1,9
Francja	1,6	2,4	2,4	0,2	-2,9	2,0	2,1	0,2	0,6	0,9	1,1	1,2
Hiszpania	3,7	4,2	3,8	1,1	-3,6	0,0	-1,0	-2,9	-1,7	1,4	3,2	3,2
Holandia	2,2	3,5	3,7	1,7	-3,8	1,4	1,7	-1,1	-0,2	1,4	2,3	2,2
Irlandia	6,0	5,5	5,2	-3,9	-4,6	1,8	3,0	0,0	1,6	8,3	25,6	5,1
Luksemburg	3,2	5,2	8,4	-1,3	-4,4	4,9	2,5	-0,4	4,0	5,6	4,0	4,2
Niemcy	0,7	3,7	3,3	1,1	-5,6	4,1	3,7	0,5	0,5	1,6	1,7	1,9
Portugalia	0,8	1,6	2,5	0,2	-3,0	1,9	-1,8	-4,0	-1,1	0,9	1,6	1,4
Włochy	0,9	2,0	1,5	-1,1	-5,5	1,7	0,6	-2,8	-1,7	0,1	0,8	0,9
Grecja	0,6	5,7	3,3	-0,3	-4,3	-5,5	-9,1	-7,3	-3,2	0,4	-0,2	0,0
Słowenia	4,0	5,7	6,9	3,3	-7,8	1,2	0,6	-2,7	-1,1	3,1	2,3	2,5
Cypr	3,7	4,5	4,8	3,9	-1,8	1,3	0,3	-3,2	-6,0	-1,5	1,7	2,8
Malta	3,8	1,8	4,0	3,3	-2,5	3,5	1,3	2,5	4,6	8,3	7,3	5,0
Słowacja	6,8	8,5	10,8	5,6	-5,4	5,0	2,8	1,7	1,5	2,6	3,8	3,3
Estonia	9,4	10,3	7,7	-5,4	-14,7	2,3	7,6	4,3	1,4	2,8	1,4	1,6
Łotwa	10,7	11,9	9,9	-3,6	-14,3	-3,8	6,4	4,0	2,6	2,1	2,7	2,0
Litwa	7,7	7,4	11,1	2,6	-14,8	1,6	6,0	3,8	3,5	3,5	1,8	2,3
Czechy	6,5	6,9	5,6	2,7	-4,8	2,3	1,8	-0,8	-0,5	2,7	5,3	2,6
Polska	3,5	6,2	7,0	4,2	2,8	3,6	5,0	1,6	1,4	3,3	3,8	2,7
Węgry	4,4	3,9	0,4	0,9	-6,6	0,7	1,7	-1,6	2,1	4,0	3,1	2,0
Bułgaria	7,1	6,9	7,3	6,0	-3,6	1,3	1,9	0,0	0,9	1,3	3,6	3,4
Rumunia	4,2	8,1	6,9	8,5	-7,1	-0,8	1,1	0,6	3,5	3,1	3,9	4,8
Chorwacja	4,2	4,8	5,2	2,1	-7,4	-1,7	-0,3	-2,2	-1,1	-0,5	2,2	3,0
Dania	2,3	3,9	0,9	-0,5	-4,9	1,9	1,3	0,2	0,9	1,7	1,6	1,7
Szwecja	2,8	4,7	3,4	-0,6	-5,2	6,0	2,7	-0,3	1,2	2,6	4,1	3,2
Wielka Brytania	3,0	2,5	2,6	-0,6	-4,3	1,9	1,5	1,3	1,9	3,1	2,2	1,8

Źródło:(Eurostat).

W roku 2009 wszystkie kraje Unii Europejskiej i Chorwacja, poza Polską, odnotowały spadek PKB w stosunku do roku 2008. W roku 2009 do strefy euro, poza 11 państwami założycielskimi i Grecją należały już: Słowenia (od stycznia 2007 r.), Cypr i Malta (oba kraje od stycznia 2008 r.) oraz Słowacja (od stycznia 2009). Odnotowały one spadek PKB, odpowiednio o 7,8%, 1,8%, 2,5%, 5,4%. Spadek PKB Słowenii był drugim pod względem głębokości w strefie euro, wyższy (8,3%) wystąpił jedynie w Finlandii. Jednak niektóre kraje nienależące do strefy euro odnotowały wyższe spadki PKB: Estonia (14,7%), Łotwa (14,3%), Litwa (14,8%), przy czym w Estonii i na Łotwie spadek PKB wystąpił już w 2008 roku (odpowiednio o 5,4% i 3,6%), podczas gdy większość krajów strefy euro odnotowywała jeszcze wzrost PKB (poza Irlandią, Luksemburgiem, Włochami i Grecją). Przyjmuje się na ogół, że jednym z czynników (niektórzy ekonomiści uważają, że głównym) powodujących tak głębokie załamanie tempa wzrostu PKB w krajach bałtyckich był sztywny kurs walut narodowych w stosunku do euro, który Litwa ustanowiła w 2002, Łotwa w 2005, a Estonia jeszcze w 1992 r. w formie izby walutowej, co pozbawiało je możliwości prowadzenia aktywnej polityki kursowej. Można zaryzykować tezę, że w przypadku tych państw usztywnienie kursu nominalnego w stosunku do euro pogłębiło skutki kryzysu na rynkach finansowych, gdyż odczuły one negatywne konsekwencje braku amortyzatora kursowego a nie odczuwały pozytywnych następstw przystąpienia do strefy euro, bo jeszcze w niej nie uczestniczyły.

Łotwa odnotowała spadek PKB jeszcze w 2010 roku, ale już w latach 2011 - 2012 nastąpił wysoki wzrost dynamiki PKB (6,4% i 4,0%). Po wstąpieniu do strefy euro w 2014 r. tempo wzrostu PKB ustabilizowało się wokół 2% (w 2015 r. było to nawet 2,7%).

Gospodarka Estonii zaczęła odrabiać straty spowodowane kryzysem już w 2010 r. (tempo wzrostu PKB osiągnęło poziom 2,3%), aby po przystąpieniu do strefy euro w styczniu 2011 r. osiągnąć za ten rok wzrost 7,6%. Tempo to osłabło w roku następnym do poziomu 4,3% aby w kolejnych latach oscylować wokół poziomu 1,4 - 1,6%, z wyjątkiem roku 2014 (wzrost PKB na poziomie 2,8%).

Litwa odnotowała wzrost PKB już w 2010 r., chociaż był on jeszcze skromny (1,6%), ale w roku następnym osiągnął poziom 6,0%, aby w kolejnych trzech latach ustabilizować się na poziomie ponad 3,0% (3,8%, 3,5%, 3,5%). Po przyjęciu euro w styczniu 2015 r. wzrost PKB osiągnął poziom 1,8% (2015 r.) i 2,3% (2016 r.).

Wzrost PKB po przyjęciu euro przez Estonię, był w latach 2011 - 2012 wyższy niż w każdym kraju spoza strefy euro, w latach 2013 - 2014 wyższy niż w Czechach, Chorwacji, Bułgarii, Danii i Szwecji, natomiast w latach 2015 - 2016 niższy niż w każdym innym kraju spoza strefy euro.

Wzrost PKB po przyjęciu euro przez Łotwę, był w 2014 r. wyższy niż w Bułgarii, Chorwacji i Danii, w 2015 r. wyższy niż w Chorwacji, Danii i Wielkiej Brytanii, a w roku 2016 wyższy niż w Danii i Wielkiej Brytanii.

Wzrost PKB po przyjęciu euro przez Litwę, był w 2015 roku wyższy niż w Danii, a w roku 2016 wyższy niż w Danii i Wielkiej Brytanii.

Powyższe dane wskazują, że po przyjęciu euro przez kraje bałtyckie ich PKB wykazywał tendencje wzrostowe w każdym kolejnym roku, jednakże tempo tego wzrostu było odmienne od tempa wzrostu PKB w krajach spoza strefy euro. Podkreślić należy, że po przyjęciu euro Estonia nie doznała spadku PKB w 2012 r., który dotknął większość krajów strefy euro (dziewięć z siedemnastu, przy czym Irlandia odnotowało zerowe tempo wzrostu).

Wśród krajów nienależących do strefy euro spadek w 2009 r. PKB na poziomie zbliżonym do spadku w Słowenii odnotowano w Rumunii (7,1%) i w Chorwacji (7,4%), (która nie należała jeszcze do Unii Europejskiej).

Gospodarka Słowenii początkowo z trudem odrabiała straty w poziomie PKB. Tempo wzrostu PKB w 2010 r. wyniosło 1,2%, rok później tylko 0,6%, a w kolejnych dwóch latach

nastąpił jego spadek (o 2,7% i 1,1%). Lata 2014 - 2016 przyniosły już niezły wzrost na poziomie odpowiednio: 3,1%, 2,3% i 2,5%.

Wzrost PKB w Słowenii po przyjęciu euro w 2007 r. był wyższy niż wzrost w niektórych krajach spoza strefy: na Cyprze, Malcie, Czechach, Węgrzech, Danii, Szwecji, Wielkiej Brytanii, a w 2008 r. wyższy niż: w Estonii, na Łotwie i Litwie, w Czechach, na Węgrzech, w Danii, Szwecji i Wielkiej Brytanii. W 2010 r. niższe tempo wzrostu niż na Słowenii wśród krajów spoza eurolandu odnotowano na Łotwie i Węgrzech, w Rumunii, Danii i Wielkiej Brytanii. W 2011 roku wszystkie kraje spoza strefy euro odnotowały wyższe tempo wzrostu niż Słowenia, natomiast w 2014 r. wyprzedzała ona: Czechy, Bułgarię, Chorwację, Danię i Szwecję. W 2015 roku Słowenia wyprzedziła pod względem tempa wzrostu PKB tylko Chorwację, Danię i Wielką Brytanię, natomiast w 2016 roku Węgry, Danię i Wielką Brytanię.

Słowacja przyjęła euro w styczniu 2009 roku, odnotowując od razu spadek PKB o 5,4%, jednak już w 2010 roku nastąpił wysoki jego wzrost (5,0%), który trwa nieprzerwanie do roku 2016, chociaż tempo zmienia się w czasie. Po okresie dosyć niskiego tempa wzrostu w latach 2012 - 2013, wzrosło ono w kolejnych, aby w okresie 2015 - 2016 wyraźnie przekraczać 3% (3,8% i 3,3%). Podkreślić należy, że w 2012 roku, kiedy część państw Unii Europejskiej odnotowała spadek PKB, na Słowacji wzrósł on o 1,7%.

Cypr i Malta weszły do strefy euro w styczniu 2008 roku, lecz dynamika PKB była bardzo różna w każdym z tych krajów. Początkowo wzrost PKB był podobny - w 2008 roku na Cyprze wyniósł on 3,9% a na Malcie 3,3%, jednak w roku 2009 spadek PKB na Cyprze wyniósł 1,8% a na Malcie 2,5%. W kolejnych latach PKB na Malcie wzrastał nieprzerwanie: w 2010 roku o 3,5%, w następnym o 1,3%, a potem dynamika wzrostu była coraz szybsza: 2,5%, 4,6% i 8,3% (okres 2013 - 2014). Lata 2015 - 2016 to nadal solidny wzrost PKB: 7,3% i 5,0%.

Cypr w tym okresie przeżywał trudności: wzrost PKB w 2010 wyniósł 1,3% a w roku następnym tylko 0,3%, po czym nastąpiły trzy lata spadku PKB o: 3,2%, 6,0% i 1,5%. W latach 2015 - 2016 gospodarka Cypru wróciła na ścieżkę wzrostu - PKB zwiększył się odpowiednio o 1,7% i 2,8%.

Jest rzeczą zrozumiałą, że wszystkie kraje, które przyjęły euro w okresie 2007 - 2015 odnotowywały szybsze tempo wzrostu w latach 2005 - 2007, niż w latach kryzysu i pokryzysowych, kiedy gospodarki odzyskiwały siły po przeżytym wstrząsie. Wyjątkiem jest Malta, której gospodarka rozwijała się szybciej w latach 2013 - 2016 niż w latach 2005 - 2007.

W kolejnych tabelach porównano tempo wzrostu PKB w krajach strefy euro (pierwsza kolumna w każdym roku) i poza tą strefą (ostatnia kolumna w każdym roku) w latach 2005 - 2016.

Tabela 8. Dynamika PKB w krajach strefy euro i poza strefą euro w latach 2005-2006 (%)

2005			2006				
Kraj	PKB	PKB	Kraj	Kraj	PKB	PKB	Kraj
Irlandia	6,0	10,7	Łotwa	Grecja	5,7	11,9	Łotwa
Hiszpania	3,7	9,4	Estonia	Irlandia	5,5	10,3	Estonia
Luksemburg	3,2	7,7	Litwa	Luksemburg	5,2	8,5	Słowacja
Finlandia	2,8	7,1	Bułgaria	Hiszpania	4,2	8,1	Rumunia
Holandia	2,2	6,8	Słowacja	Finlandia	4,1	7,4	Litwa
Austria	2,1	6,5	Czechy	Niemcy	3,7	6,9	Bułgaria
Belgia	2,1	4,4	Węgry	Holandia	3,5	6,9	Czechy
Francja	1,6	4,2	Rumunia	Austria	3,4	6,2	Polska
Włochy	0,9	4,2	Chorwacja	Belgia	2,5	5,7	Słowenia
Portugalia	0,8	4,0	Słowenia	Francja	2,4	4,8	Chorwacja
Niemcy	0,7	3,8	Malta	Włochy	2,0	4,7	Szwecja

Grecja	0,6	3,7	Cypr	Portugalia	1,6	4,5	Cypr
		3,5	Polska			3,9	Dania
		3,0	Wielka Brytania			3,9	Węgry
		2,8	Szwecja			2,5	Wielka Brytania
		2,3	Dania			1,8	Malta

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych Eurostatu.

Kraje założycielskie strefy euro i Grecja osiągnęły w 2005 r. poziom wzrostu PKB niższy od krajów nieposługujących się tą walutą, z wyjątkiem Hiszpanii, której wzrost PKB był wyższy niż w Polsce, Danii, Szwecji i Wielkiej Brytanii oraz Irlandii, której wzrost PKB był, poza wymienionymi krajami, wyższy także od wzrostu PKB w Słowenii, na Cyprze, Malcie, Węgrzech, Rumunii, Szwecji i Chorwacji. Luksemburg miał wzrost PKB wyższy od Wielkiej Brytanii, Szwecji i Danii, a Finlandia zanotowała wzrost PKB wyższy niż Dania.

Łotwa, Estonia, Litwa, Bułgaria, Słowacja i Czechy miały wzrost PKB wyższy od wszystkich krajów strefy euro, natomiast Węgry, Rumunia, Chorwacja, Słowenia i Malta odnotowały wzrost PKB wyższy od wzrostu w krajach strefy euro z wyjątkiem Irlandii. Są to wszystko gospodarki rozwijające się, które odrabiają straty w stosunku do krajów o stabilnej gospodarce rynkowej i szybsze tempo wzrostu PKB można w znacznym stopniu tym wyjaśnić. Stabilne gospodarki spoza strefy euro (Wielka Brytania, Szwecja, Dania) nie osiągnęły tak wysokiego tempa wzrostu PKB, chociaż był on wyższy od wzrostu w większości krajów eurolandu.

W roku 2006 wzrost PKB w krajach założycielski strefy euro i w Grecji był nadal niższy od wzrostu PKB w części krajów spoza eurolandu. Najniższy poziom wzrostu PKB odnotowała Portugalia. Wzrost PKB we Włoszech, Francji i Belgii był wyższy jedynie od wzrostu PKB na Malcie (najniższy wzrost ze wszystkich krajów spoza eurolandu). Austria, Holandia i Niemcy odnotowały wzrost PKB wyższy jedynie od wzrostu PKB na Malcie i w Wielkiej Brytanii, a Hiszpania i Finlandia dodatkowo od wzrostu PKB na Węgrzech i w Danii. W pozostałych trzech krajach strefy euro wzrost PKB przewyższał jeszcze wzrost PKB na Cyprze, w Szwecji i Chorwacji. Oznacza to, że w krajach spoza strefy euro: Słowacji, Estonii, na Litwie i Łotwie, w Polsce, Czechach, Bułgarii i Rumunii tempo wzrostu PKB było wyższe niż w krajach założycielskich strefy euro i w Grecji.

Tabela 9. Dynamika PKB w krajach strefy euro i poza strefą euro w latach 2007-2008 (%)

2007			2008				
Kraj	PKB	PKB	Kraj	Kraj	PKB	PKB	Kraj
Luksemburg	8,4	11,1	Litwa	Cypr	3,9	8,5	Rumunia
Słowenia	6,9	10,8	Słowacja	Malta	3,3	6,0	Bułgaria
Finlandia	5,2	9,9	Łotwa	Słowenia	3,3	5,6	Słowacja
Irlandia	5,2	7,7	Estonia	Holandia	1,7	4,2	Polska
Hiszpania	3,8	7,3	Bułgaria	Austria	1,5	2,7	Czechy
Holandia	3,7	7,0	Polska	Hiszpania	1,1	2,6	Litwa
Austria	3,6	6,9	Rumunia	Niemcy	1,1	2,1	Chorwacja
Belgia	3,4	5,6	Czechy	Belgia	0,7	0,9	Węgry
Grecja	3,3	5,2	Chorwacja	Finlandia	0,7	-0,5	Dania
Niemcy	3,3	4,8	Cypr	Francja	0,2	-0,6	Szwecja
Portugalia	2,5	4,0	Malta	Portugalia	0,2	-0,6	Wielka

							Brytania
Francja	2,4	3,4	Szwecja	Grecja	-0,3	-3,6	Łotwa
Włochy	1,5	2,6	Wielka Brytania	Włochy	-1,1	-5,4	Estonia
		0,9	Dania	Luksemburg	-1,3		
		0,4	Węgry	Irlandia	-3,9		

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych Eurostatu.

W 2007 roku sytuacja była podobna i wzrost PKB na Słowacji, Litwie, Łotwie, w Estonii, Polsce, Bułgarii, był wyższy niż w krajach założycielskich strefy euro (i Grecji), z wyjątkiem Luksemburga, który ze wzrostem PKB 8,4% wyprzedzał połowę wymienionych krajów (Estonię, Polskę, Bułgarię). Wzrost PKB w Rumunii był równy wzrostowi w Słowenii i wyższy niż w pozostałych krajach eurolandu (poza Luksemburgiem), a Czechy miały wzrost PKB niższy jedynie od wzrostu w Luksemburgu i Słowenii. Chorwację wyprzedzały również tylko te dwa kraje strefy euro, a jej wzrost PKB był na poziomie wzrostu Finlandii i Irlandii. Cypr i Malta, zajmujące odpowiednio dziesiątą i jedenastą pozycję wśród krajów spoza strefy euro, zajęłyby piątą i szóstą pozycję wśród trzynastu krajów z tej strefy. Najniższe tempo wzrostu w całej Unii odnotowały jednak kraje spoza eurolandu: Dania i Węgry.

W 2008 roku Irlandia, Luksemburg, Włochy i Grecja odnotowały spadek poziomu PKB. Wyższy spadek PKB odnotowano jednak w kraju spoza strefy euro - w Estonii, a na Łotwie był on mniejszy jedynie od spadku w Irlandii. Mniejsze spadki PKB poza eurolandem niż w jego obrębie (poza Grecją, gdzie spadek PKB był najmniejszy w Unii) wystąpiły w Danii, Szwecji i Wielkiej Brytanii. Charakterystyczne jest gwałtowne wyhamowanie bardzo wysokiego jeszcze w roku poprzednim tempa wzrostu PKB w krajach bałtyckich, utrzymujących sztywny kurs do euro. Aż cztery kraje spoza strefy euro osiągnęły wysokie poziomy wzrostu PKB, wyższe od wzrostu we wszystkich krajach strefy euro.

Tabela 10. Dynamika PKB w krajach strefy euro i poza strefą euro w latach 2009-2010 (%)

2009			2010				
Kraj	PKB	PKB	Kraj	Kraj	PKB	PKB	Kraj
Cypr	-1,8	2,8	Polska	Słowacja	5,0	6,0	Szwecja
Belgia	-2,3	-3,6	Bułgaria	Luksemburg	4,9	3,6	Polska
Malta	-2,5	-4,3	Wielka Brytania	Niemcy	4,1	2,3	Czechy
Francja	-2,9	-4,8	Czechy	Malta	3,5	2,3	Estonia
Portugalia	-3,0	-4,9	Dania	Finlandia	3,0	1,9	Dania
Hiszpania	-3,6	-5,2	Szwecja	Belgia	2,7	1,9	Wielka Brytania
Austria	-3,8	-6,6	Węgry	Francja	2,0	1,6	Litwa
Holandia	-3,8	-7,1	Rumunia	Austria	1,9	1,3	Bułgaria
Grecja	-4,3	-7,4	Chorwacja	Portugalia	1,9	0,7	Węgry
Luksemburg	-4,4	-14,3	Łotwa	Irlandia	1,8	-0,8	Rumunia
Irlandia	-4,6	-14,7	Estonia	Włochy	1,7	-1,7	Chorwacja
Słowacja	-5,4	-14,8	Litwa	Holandia	1,4	-3,8	Łotwa
Włochy	-5,5			Cypr	1,3		
Niemcy	-5,6			Słowenia	1,2		
Słowenia	-7,8			Hiszpania	0,0		

Finlandia	-8,3			Grecja	-5,5		
-----------	------	--	--	--------	------	--	--

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych Eurostatu.

W 2009 roku we wszystkich krajach Unii Europejskiej, poza Polską, nastąpił spadek PKB, jednakże był on głębszy w krajach nie należących do strefy euro, w porównaniu z większością krajów założycielskich strefy euro, a także częścią nowych jej członków. Najwyższe spadki PKB odnotowano w krajach bałtyckich, ale w Chorwacji, Rumunii i na Węgrzech załamanie wzrostu PKB było wyższe niż we wszystkich krajach eurolandu, poza Finlandią i Słowenią. Szwecja, Dania i Czechy odnotowały spadek PKB wyższy niż jedenaście z szesnastu krajów strefy euro, a Wielka Brytania niż osiem.

W 2010 roku wszystkie kraje strefy euro, poza Grecją, powróciły na ścieżkę wzrostu, a poza tą strefą trzy kraje odnotowały dalszy spadek PKB, chociaż już mniejszy niż rok wcześniej (należy ciągle pamiętać, że Chorwacja nie była jeszcze członkiem Unii). Słowacja, Luksemburg i Niemcy miały wyższy wzrost PKB niż kraje nie należące do eurolandu, poza Szwecją, przy czym tylko Luksemburg odrobił straty z roku poprzedniego. Malta, Finlandia i Belgia odnotowały tempo wzrostu PKB wyższe niż w krajach spoza strefy euro, poza Szwecją i Polską. Generalnie można stwierdzić, że kraje strefy euro osiągnęły lepsze wyniki, mierzone wzrostem PKB, niż kraje posługujące się walutami narodowymi.

Tabela 11. Dynamika PKB w krajach strefy euro i poza strefą euro w latach 2011-2012 (%)

2011			2012				
Kraj	PKB	PKB	Kraj	Kraj	PKB	PKB	Kraj
Estonia	7,6	6,4	Łotwa	Estonia	4,3	4,0	Łotwa
Niemcy	3,7	6,0	Litwa	Malta	2,5	3,8	Litwa
Irlandia	3,0	5,0	Polska	Słowacja	1,7	1,6	Polska
Austria	2,8	2,7	Szwecja	Austria	0,7	1,3	Wielka Brytania
Słowacja	2,8	1,9	Bułgaria	Niemcy	0,5	0,6	Rumunia
Finlandia	2,6	1,8	Czechy	Francja	0,2	0,2	Dania
Luksemburg	2,5	1,7	Węgry	Belgia	0,1	0,0	Bułgaria
Francja	2,1	1,5	Wielka Brytania	Irlandia	0,0	-0,3	Szwecja
Belgia	1,8	1,3	Dania	Luksemburg	-0,4	-0,8	Czechy
Holandia	1,7	1,1	Rumunia	Holandia	-1,1	-1,6	Węgry
Malta	1,3	-0,3	Chorwacja	Finlandia	-1,4	-2,2	Chorwacja
Słowenia	0,6			Słowenia	-2,7		
Włochy	0,6			Włochy	-2,8		
Cypr	0,3			Hiszpania	-2,9		
Hiszpania	-1,0			Cypr	-3,2		
Portugalia	-1,8			Portugalia	-4,0		
Grecja	-9,1			Grecja	-7,3		

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych Eurostatu.

W 2011 roku kraje bałtyckie osiągnęły wysokie tempo wzrostu PKB, przy czym Estonia była już w strefie euro. Wysokie tempo wzrostu osiągnęła też Polska, wyprzedzając wszystkie kraje strefy wspólnej waluty, poza Estonią. Niemcy, Irlandia, Austria i Słowacja odnotowały tempo wzrostu PKB wyższe niż we wszystkich krajach spoza eurolandu, poza Łotwą, Litwą i

Polską. Finlandia, Luksemburg i Francja także miały niższe tempo wzrostu PKB od tych krajów i dodatkowo od Szwecji, ale wyższe od pozostałych krajów spoza strefy euro. Spadek PKB odnotowały Hiszpania, Portugalia i Grecja, a poza strefą euro Chorwacja, nadal nie będąca członkiem Unii. Gdyby nie uwzględnić tych trzech południowych krajów strefy euro, w których wcześniej prowadzona niewłaściwa polityka gospodarcza pogłębiła kryzys, to można stwierdzić, że sytuacja w jej obrębie kształtowała się korzystniej niż w krajach pozostających poza strefą wspólnej waluty, zwłaszcza w przypadku krajów tzw. "starej Unii".

W 2012 roku sytuacja w strefie euro znacznie się pogorszyła, aż dziewięć krajów doświadczyło spadku PKB (52,9% liczby krajów), podczas gdy poza strefą tylko cztery (36,4% liczby krajów). Tempo wzrostu PKB pozostałych krajów było natomiast zbliżone w eurolandzie i poza nim.

Tabela 12. Dynamika PKB w krajach strefy euro i poza strefą euro w latach 2013-2014 (%)

2013			2014				
Kraj	PKB	PKB	Kraj	Kraj	PKB	PKB	Kraj
Malta	4,6	3,5	Litwa	Irlandia	8,3	4,0	Węgry
Luksemburg	4,0	3,5	Rumunia	Malta	8,3	3,5	Litwa
Irlandia	1,6	2,6	Łotwa	Luksemburg	5,6	3,3	Polska
Słowacja	1,5	2,1	Węgry	Słowenia	3,1	3,1	Rumunia
Estonia	1,4	1,9	Wielka Brytania	Estonia	2,8	3,1	Wielka Brytania
Francja	0,6	1,4	Polska	Słowacja	2,6	2,7	Czechy
Niemcy	0,5	1,2	Szwecja	Łotwa	2,1	2,6	Szwecja
Austria	0,1	0,9	Bułgaria	Belgia	1,6	1,7	Dania
Belgia	-0,1	0,9	Dania	Niemcy	1,6	1,3	Bułgaria
Holandia	-0,2	-0,5	Węgry	Hiszpania	1,4	-0,5	Chorwacja
Finlandia	-0,8	-1,1	Chorwacja	Holandia	1,4		
Portugalia	-1,1			Francja	0,9		
Słowenia	-1,1			Portugalia	0,9		
Hiszpania	-1,7			Austria	0,6		
Włochy	-1,7			Grecja	0,4		
Grecja	-3,2			Włochy	0,1		
Cypr	-6,0			Finlandia	-0,6		
				Cypr	-1,5		

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych Eurostatu.

W roku 2013 sytuacja w strefie euro przedstawiała się gorzej niż w krajach poza nią. Ponad połowa krajów (dziewięć) odnotowała spadek PKB, podczas gdy poza strefą tylko dwa. Generalnie, tempo wzrostu PKB w większości pozostałych krajów spoza strefy wspólnej waluty było wyższe, niż w tej strefie, pomimo iż dwa najlepsze pod tym względem kraje eurolandu odnotowały wyższy wzrost PKB niż dwa najlepsze kraje spoza tej strefy.

W 2014 roku sytuacja w strefie euro znacznie się poprawiła, tylko dwa kraje wykazały spadek PKB (poza strefą euro tylko Chorwacja), a trzy odnotowały wzrost wyższy niż w krajach poza strefą euro. Część krajów założycielskich strefy euro i Grecja odnotowało jednak wzrost PKB poniżej 1%, co nie wystąpiło wśród krajów posługujących się własnymi walutami.

Tabela 13. Dynamika PKB w krajach strefy euro i poza strefą euro w latach 2015-2016 (%)

2015			2016				
Kraj	PKB	PKB	Kraj	Kraj	PKB	PKB	Kraj
Irlandia	25,6	5,3	Czechy	Irlandia	5,1	4,8	Rumunia
Malta	7,3	4,1	Szwecja	Malta	5,0	3,4	Bułgaria
Luksemburg	4,0	3,9	Rumunia	Luksemburg	4,2	3,2	Szwecja
Słowacja	3,8	3,8	Polska	Słowacja	3,3	3,0	Chorwacja
Hiszpania	3,2	3,6	Bułgaria	Hiszpania	3,2	2,7	Polska
Łotwa	2,7	3,1	Węgry	Cypr	2,8	2,6	Czechy
Holandia	2,3	2,2	Chorwacja	Słowenia	2,5	2,0	Węgry
Słowenia	2,3	2,2	Wielka Brytania	Litwa	2,3	1,8	Wielka Brytania
Litwa	1,8	1,6	Dania	Holandia	2,2	1,7	Dania
Cypr	1,7			Łotwa	2,0		
Niemcy	1,7			Finlandia	1,9		
Portugalia	1,6			Niemcy	1,9		
Belgia	1,5			Estonia	1,6		
Estonia	1,4			Austria	1,5		
Francja	1,1			Portugalia	1,4		
Austria	1,0			Belgia	1,2		
Włochy	0,8			Francja	1,2		
Finlandia	0,0			Włochy	0,9		
Grecja	-0,2			Grecja	0,0		

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych Eurostatu.

Wzrost PKB w Irlandii w 2015 r. na poziomie 25,6% wynikał z jednorazowych zdarzeń, głównie z przenoszenia aktywów amerykańskich spółek, chociaż wpływ na to miały korzystne przepisy podatkowe. Pomimo, iż wyraźnie zmniejszyła się liczba krajów strefy euro osiągających wzrost PKB poniżej 1%, a spadek PKB odnotowała tylko Grecja, to jednak znaczna liczba krajów (sześć, w tym Finlandia) osiągnęła poziom wzrostu PKB niższy od najniższego wśród krajów spoza eurolandu.

W 2016 roku żaden kraj Unii Europejskiej nie odnotował spadku PKB, chociaż Grecja osiągnęła wynik zerowy. Dwa kraje strefy euro osiągnęły wzrost PKB wyższy niż w krajach poza eurolandem, jednak nadal znaczna liczba krajów tej strefy (siedem, łącznie z Grecją) osiągnęła wzrost PKB niższy od najniższego poza tą strefą.

W p. 3.1. dokonano rozróżnienia pozytywnych efektów przyjęcia euro na korzyści i szanse. Przyspieszenie dynamiki wzrostu PKB zaliczono, w dalszej części artykułu, do szans, czyli pozytywnych efektów, które mogą wystąpić, ale nie są związane bezpośrednio z wprowadzeniem do obiegu wspólnej waluty. Powiązane jest ono z takimi czynnikami, na które przyjęcie euro może oddziaływać poprzez osiągnięte korzyści, jak wzrost inwestycji, czy konsumpcji, więc w różnych krajach sytuacja może kształtować się odmiennie. Analiza dynamiki PKB krajów Unii Europejskiej w latach 2005 - 2016 potwierdza te rozważania. W niektórych krajach szanse na wzrost dynamiki PKB zostały wykorzystane po przyjęciu euro, np. na Malcie, Słowacji, Estonii, w innych korzyści nie wystąpiły w takim natężeniu. Generalnie jednak dynamika PKB w poszczególnych krajach wykazywała często duże wahania z roku na rok, co w znacz-

nym stopniu jest wy tłumaczalne bardzo niestabilnym otoczeniem, kształtowanym przez skutki kryzysu 2007/08.

Istotny jest także element czasu, określający kiedy korzystne efekty przyjęcia euro mogą wystąpić i jak długo gospodarka będzie je odczuwać. W przypadku Malty wzrost dynamiki PKB wystąpił po kilku latach od przystąpienia do strefy euro, w przypadku Estonii już w roku przyjęcia euro, ale szybko zaczął wygasać. Zagadnienie to jest także aktualne w odniesieniu do krajów założycielskich strefy euro, które w latach poprzedzających kryzys finansowy wykazywały na ogół niższe tempo wzrostu PKB niż kraje spoza strefy.

Zróznicowana była także reakcja poszczególnych gospodarek na sam kryzys na rynkach finansowych. W 2009 roku szok tym spowodowany lepiej zniosła większość gospodarek strefy euro, zarówno w grupie założycieli tego ugrupowania jak i nowych członków. Tempo wzrostu PKB w roku 2010 też było wyższe w większości krajów eurolandu, niż w krajach spoza niego, ale w kolejnych dwóch latach sytuacja zmieniała się na ich korzyść, zwłaszcza, że w roku 2012 większość krajów strefy euro znowu odnotowała spadek PKB, przy niskim wzroście w części pozostałych krajów i zerowym w Irlandii (trzy kraje spoza eurolandu też zostały dotknięte spadkiem PKB, ale mniejszym niż w większości krajów strefy euro). Ta zróżnicowana reakcja na kryzys wynika zapewne z funkcjonowania innych mechanizmów dostosowawczych, które scharakteryzowano wcześniej w tym tekście.

Znamienne jest doświadczenie krajów bałtyckich, które utrzymując sztywny kurs swoich walut do euro odnotowywały wysokie tempo wzrostu PKB przed kryzysem, głęboki spadek w 2009 r. i szybką poprawę sytuacji w kolejnych latach. Pozwala to na stwierdzenie, że przy odpowiedniej polityce gospodarczej mechanizmy dostosowawcze (polityka fiskalna, mechanizmy rynkowe), bez wykorzystywania deprecjacji (dewaluacji) są efektywne. Stawia to w zupełnie innym świetle sytuację w Grecji, wskazując, że to nie brak mechanizmu deprecjacji (dewaluacji), ale niekonsekwentna polityka gospodarcza stanowią przyczynę rozciągających się w czasie kłopotów gospodarczych. Gdzieś pomiędzy krajami bałtyckimi a Grecją sytuują się Hiszpania i Portugalia, ze wzrostową tendencją PKB od 2014 roku.

Polska, jako jedyny kraj Unii Europejskiej nie odnotowała spadku PKB nawet w latach kryzysu na rynkach finansowych, który rozprzestrzenił się następnie na sferę realną gospodarek wielu krajów. Niektórzy ekonomiści główną przyczynę tak korzystnego rozwoju sytuacji upatrują w płynnym kursie złotego, absorbującym szoki zewnętrzne, co podważałoby sensowność przystępowania do strefy euro. Można się zgodzić, że płynny kurs złotego był czynnikiem krótkookresowego wsparcia dla wzrostu PKB, w sytuacji spadku jego poziomu w innych krajach, ale szybko niektóre kraje strefy euro odnotowały wyższe niż Polska tempo wzrostu gospodarczego.

Przeprowadzona analiza zmian dynamiki PKB pokazuje, że przyjęcie euro nie jest czynnikiem uniemożliwiającym w różnej perspektywie czasowej, zależnej od specyfiki poszczególnych gospodarek, osiągnięcie solidnego tempa wzrostu PKB, w warunkach braku mechanizmu deprecjacji (dewaluacji), co wobec innych pozytywnych efektów związanych ze wspólną walutą stanowi silny argument za jej przyjęciem.

Zakończenie

Przystąpienie Polski do strefy euro, oprócz znaczenia ekonomicznego, miałoby także istotne znaczenie polityczne, gdyż ściślej wiązałoby nasz kraj ze strukturami Unii Europejskiej i umożliwiało udział w podejmowaniu decyzji zastrzeżonych tylko dla krajów posługujących się wspólną walutą. Przyjęcie przez Polskę euro uzależnione jest jednak od sytuacji politycznej w kraju, która nie jest sprzyjająca, stanowiska władz unijnych, które zmienia się w czasie oraz spełnienia nominalnych kryteriów konwergencji. Za wyjątkiem przynależności do mechanizmu kursowego (ERM II), polska gospodarka spełniała wszystkie pozostałe kryteria tylko w latach:

2005, 2007 i 2015 - 2016. Korzystnie przedstawia się sytuacja w zakresie równowagi makroekonomicznej, niezbędne są natomiast zmiany w systemie prawnym, dotyczące niezależności banku centralnego.

Przyjęcie wspólnej waluty oznacza rezygnację z prowadzenia niezależnej polityki pieniężnej i kursowej, chociaż w warunkach postępującej globalizacji ich autonomia, w przypadku małych i średnich gospodarek otwartych jest coraz bardziej ograniczana. W strefie wspólnej waluty znaczenia nabiera polityka fiskalna i mechanizmy rynkowe, w tym realnego kursu walutowego, przywracania równowagi makroekonomicznej, naruszonej w wyniku szoków asymetrycznych. Korzyścią bezpośrednią przystąpienia do strefy wspólnej waluty jest eliminacja ryzyka kursowego i kosztów transakcyjnych w jej obrębie. Jednolita polityka w zakresie nominalnych stóp procentowych może być korzystna, ale również może prowadzić do niepożądanego rezultatu, którym przeciwdziałanie wymaga uruchomienia mechanizmów dostosowawczych.

Przyjęcie euro nie jest czynnikiem uniemożliwiającym w różnej perspektywie czasowej, zależnej od specyfiki poszczególnych gospodarek, osiągnięcie solidnego tempa wzrostu PKB, w warunkach braku mechanizmu nominalnej deprecjacji (dewaluacji), co wobec innych pozytywnych efektów związanych ze wspólną walutą stanowi silny argument za jej przyjęciem.

Bibliografia

- Europejski Bank Centralny (2004, 2006, 2008, 2010, 2012, 2014, 2016). *Raport o konwergencji*: <http://www.ecb.europa.eu/pub/convergence/html/index.en.html> (07/08. 2017).
- Grabek G, Kłos B. (2008). Wybrane skutki przystąpienia małej otwartej gospodarki do unii walutowej. W: P. Krajewski (red.), *Gospodarka Polski w perspektywie wstąpienia do strefy euro*. Warszawa: Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne.
- Jankowiak J. (2017). Mało science, dużo fiction w awersji do euro. *Rzeczpospolita* 31. 01. 2017, B13.
- Kawalec S, Pytlarczyk E. (2016). *Paradoks euro. Jak wyjść z pułapki wspólnej waluty?* Warszawa: Poltext.
- Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z 2 kwietnia 1997 r. (Dz. U. nr 78 poz. 483).
- Krajewski P. (red.) (2012). *Gospodarka Polski w perspektywie wstąpienia do strefy euro*. Warszawa: Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne.
- Ministerstwo Finansów (2009, 2010, 2011, 2012, 2013, 2014, 2015). *Monitor konwergencji nominalnej*: <http://www.mf.gov.pl> (25. 07. 2017).
- Ministerstwo Finansów (2008). *Mapa drogowa przyjęcia euro przez Polskę*: <http://www.mf.gov.pl> (07/08. 2017).
- Narodowy Bank Polski (2009). *Raport na temat pełnego uczestnictwa Rzeczypospolitej Polskiej w trzecim etapie Unii Gospodarczej i Walutowej*. Warszawa: Narodowy Bank Polski.
- Narodowy Bank Polski (2014). *Ekonomiczne wyzwania integracji Polski ze strefą euro*: <http://www.nbp.pl> (07/08 2017).
- Orłowski W. (2017). Polska i euro: księga strachów. *Rzeczpospolita* 7. 06. 2017, A11.
- Pietrucha J, Żabińska J. (red.) (2014). *Zarządzanie gospodarcze w strefie euro*. Warszawa: Difin.
- Rada Ministrów RP (2010). *Wieloletni plan finansowy państwa 2010-2013*: http://www.mf.gov.pl/c/document_library/get_file?uuid=d31b1051-3f99-4148-be1d-df312e04e2f5&groupId=764034 (07/08 2017).
- Ustawa o finansach publicznych z 27. 08. 2009 (Dz. U. 157 poz. 1240).
- Wojtyna A. (2017). Warto rozmawiać o euro. *Rzeczpospolita* 28. 03. 2017. B12.

POLAND IN AND OUTSIDE THE EURO ZONE – RISKS AND BENEFITS IN THE LIGHT OF NEW POLITICAL AND ECONOMIC DETERMINANTS

Abstract

This article analyzes the benefits and risks of Poland adopting the euro in the light of current political and economic conditions. For this purpose, the following research methods were used: literature research, intuitive method and descriptive statistics.

Poland has fulfilled the criteria for nominal convergence for two years, apart from participating in the ERM II mechanism, but the political situation in the country precludes the adoption of measures leading to the euro zone. The future shape of this zone is yet unknown, as its closer integration is planned.

Theoretical analysis indicates that the process of globalization makes it difficult for medium-sized, open-economy countries to pursue autonomous monetary and exchange rate policy, so the loss of these instruments after the adoption of the euro should not jeopardize long-term economic growth, even in the case of asymmetric shocks. The market mechanisms of restoring the balance and fiscal policy may then be used. The economy will also benefit from the elimination of transaction costs and exchange rate risks in the euro zone.

The analysis shows that it is possible to use the opportunity for faster GDP growth associated with the adoption of the common currency if the right economic policy is pursued. Adopting the euro may also incur costs. For banks it can be the loss of foreign exchange earnings and commissions on FX hedge transactions. For the economy it can be the possibility of speculative bubbles, as a result of excessive consumption growth, caused by possibly too low interest rates. Expected benefits should, however, outweigh any losses.

Keywords: Euro zone, Maastricht criteria, asymmetric shocks.

JEL classification: G20

dr hab. Krzysztof Dobrowolski, prof. UG
Uniwersytet Gdański, Wydział Ekonomiczny
81-824 Sopot, ul. Armii Krajowej 119/121
k.dobrowolski@ug.gda.pl